

GAZETA USTRONSKA

HARRY POTTER

WSPÓLNA
GÓRA

GRALI
PIŁKARZE

Nr 5 (648)

5 lutego 2004 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

TRZYMANIE STANDARDU

Rozmowa z Włodzimierzem Czarskim,
kierownikiem ORW „Muflon”

Do kogo należy Muflon i na jakich zasadach funkcjonuje?
Jest Ośrodkiem Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym, a właściwie jest firma z Bydgoszczy.

Prowadzicie zabiegi na miejscu?

Tak, usprawniające narządy ruchu.

I macie państwo umowę z NFI?

Nie. Mamy zgodę PFRON-u na organizowania turnusów dla osób niepełnosprawnych w zakresie usprawniania narządów ruchu. W związku z tym zgłaszają się do nas pacjenci kierowani przez gminne ośrodki pomocy rodzinie. Oprócz nich mamy też gości pokrywających w całości koszty swojego pobytu.

Czyli jest to także normalny hotel?

Nie możemy używać nazwy hotel. Generalnie rzecz biorąc przyjmujemy wszystkich i jeżeli chcą, mogą na miejscu korzystać także z zabiegów rehabilitacyjnych.

Muflon był remontowany. Jaki był to zakres robót?

Zostało tylko trochę starych murów. W formie jaką miał przed remontem, a był to styl początku lat 80., Muflon nie mógł liczyć na klientów. Nasi goście mieli coraz większe wymagania, więc trzeba było przygotować budynek zgodnie z tymi oczekiwaniami. Chcieliśmy to początkowo robić w węższym zakresie, ale gdy tylko coś ruszaliśmy, okazywało się, że trzeba to w całości wymienić. Zapadła decyzja o generalnym remoncie, który został przeprowadzony w ciągu trzech miesięcy.

Jesteście państwo nową firmą w Ustroniu. Czy udało się nawiązać współpracę z innymi domami na Zawodzie?

Gdy zdarzają się goście, dla których nie mamy miejsc, odsyłamy ich do sąsiednich piramid.

To dość naturalne. A inne formy współpracy?

Raczej ich nie ma.

Czyli nie ma szans na to, by Zawódzie zorganizowało wspólną imprezę?

Jeżeli dostajemy ofertę na imprezę na 200 osób, to żadna piramida pojedynczo nie jest w stanie temu podołać. Ale kilka może taką imprezę obsłużyć. Można stworzyć „konsorcjum” instytucji obsługujących gości na terenie Ustronia (hotele, restauracje, wyciągi, hale sportowe itp.) w celu wspólnej reklamy, ale pozostaje problem rozliczania kosztów i kogoś niezależnego, kto by to wszystko koordynował.

Chodzi mi raczej o wasze przedsięwzięcia gdy to np. kilka piramid decyduje się zorganizować zawody dla dzieci.

Nie mamy zbyt wielu gości indywidualnych. Większość to konferencje, szkolenia i turnusy rehabilitacyjne.

Czyli prawdą jest, że Zawódzie żyje z turystyki konferencyjnej?

Niestety tak. Zarabiamy poza sezonem wakacyjnym.

A powinno być na odwrót.

W momencie gdy nastawiamy się na gości indywidualnych. Jednakże jesteśmy dla nich zbyt drodzy. Turysta woli pójść do pensjonatu, zapłacić za nocleg 20 złotych i żywić się we wła-

(cd na str. 2)



Czeskie schronisko na Czantorii.

Fot. W. Suchta

INWESTYCJE

29 stycznia odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM Emilia Czembor.

Jako że wszelkie wynagrodzenia burmistrza musi zatwierdzać RM, podjęto uchwałę o przyznaniu burmistrzowi „trzynastki”. Kolejna uchwała dotyczyła zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej RM. Jednogłośnie podjęto uchwałę o zwołaniu 30 marca zebrania mieszkańców osiedla Ustroń Dolny. Jak poinformowała E. Czembor zebrano wymaganą ilość co najmniej 100 podpisów, więc jest podstawa do wyborów Zarządu Osiedla.

Naczelnik Andrzej Siemiński przedstawił informacje o inwestycjach i remontach wykonanych w 2003 r. (tekst przekazany radnym publikujemy na str. 4). A Siemiński zwrócił uwagę, że

(cd na str. 4)



**BANK SPÓŁDZIELCZY
w USTRONIU**

uprzejmie zaprasza do korzystania
z nowo uruchomionego bankomatu
zlokalizowanego w budynku administracyjnym
PSS „Społem”
u zbiegu ulic Partyzantów i 3 Maja.

TRZYMANIE STANDARDU

(dok. ze str. 1)

snym zakresie. Przy naszych kosztach i wymuszonej gwarancji jakości usługi nie jesteśmy w stanie oferować niższych cen. Nie mogę zejść poniżej pewnego standardu. Niektórzy proponują, że zrezygnują z pewnych usług, żeby było taniej. Ale tego nie da się zrobić, gdyż obok są inni goście, a poza tym gość wyjeżdżając nie będzie oceniał organizatora pobytu, tylko ośrodek. Nie możemy dopuścić do tego, by ktoś od nas wyjeżdżał i twierdził, że jedzenie było nieodpowiednie. Staramy się robić promocje na ferie, wakacje, ale wtedy praktycznie jest to tylko pokrycie kosztów.

Ilu przyjmujecie turystów indywidualnych w okresach wakacyjnych?

Mam podpisane umowy z zakładami pracy, które przysyłają wtedy grupy wczasowe.

Pytam o turystów, którzy zjawiają się w Muflonie poza wszelkimi wcześniejszymi uzgodnieniami.

Takich gości jest najwyżej 10%. Opierając się na nich piramida nie jest w stanie się utrzymać. Pamiętajmy, że na naszą cenę składają się koszty utrzymania budynku, ale też koszty odpowiedniego standardu, który musimy utrzymać.

Porównując piramidę ze średniej wielkości pensjonatem. Wasze ceny są dwukrotnie wyższe. Czy wynika to z ponoszonych kosztów?

Tak.

Skupiacie się na tzw. turystyce konferencyjnej. Czego oczekują ludzie przyjeżdżający do Ustronia na konferencje?

Przyzwoitego standardu pokoju, dobrego jedzenia, odpowiedniej sali konferencyjnej i atrakcji rozrywkowych.

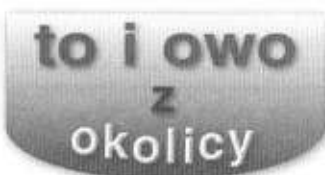
Czego oczekują od naszego miasta?

Bardzo popularna jest Równica. Generalnie grupy mają zorganizowany pobyt co do minuty. Tzw. wolnego czasu podczas kon-



W. Czarski

Fot. W. Suchta



Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Ziemi Cieszyńskiej działa od grudnia 1993 roku. Skupia ludzi poszkodowanych przez los, a pragnących prowadzić aktywny tryb życia. Temu celowi służą różne imprezy sportowo-rekreacyjne, wycieczki.

Przed 10 laty na stoku Ciepłków w Wiśle odbyły się Mistrzostwa Świata w skibobach. Bogaty łup medalowy zgarnęli reprezentanci Polski, rekrutujący się głównie z cieszyńskiego regionu, zdobywając 20 medali, w tym 4 złote, 7 srebrnych i 9 brązowych.

Trwa kampania sprawozdawcza w Ochotniczych Strażach Pożarnych w cieszyńskim regionie. Najwięcej jednostek OSP jest w gminach Skoczów i Golezów, najmniej w gminach Dębowiec i Hażlach.

ferencji, sympozjów jest bardzo niewiele. Są szkolenia, posiedzenia, a potem od razu zorganizowane rozrywki. Najczęściej jest w tak, że goście znają Ustronі tylko spoza okien autobusu, którym jeżdżą. Dotyczy to większości grup przebywających tu najczęściej dwa – trzy dni. Inaczej rzecz wygląda przy pobytach dłuższych. W Ustroniu nie ma gdzie pójść wieczorem. Nie ma centrum rozrywkowego. Goście wychodzą wieczorem i szybko wracają.

A jak pan ocenia Ustronі?

To miasto ma jedną zaletę – dzięki sanatorium tu nigdy nie jest całkiem pusto. Przez cały rok miasto funkcjonuje, a nie jak to jest np. w wielu miejscowościach nad morzem, gdzie poza sezonem wszystko jest zamknięte. Ustronі żyje cały rok, natomiast nie ma centrum. Brakuje też imprezy kilkudniowej, np. festiwalu trwającego cztery dni. Jeżeli o takiej imprezie jest głośno, jak w Mrągowie czy Wiśle, to hotelarze są zadowoleni, gdyż mają gości. Z imprez jednodniowych nic nie mamy, a miasto też niewiele, poza zbieraniem śmieci.

Jakie są pana zastrzeżenia do funkcjonowania naszego miasta?

Nie mam. Współpracuje się dobrze. Jest jednak rzecz do załatwienia – toalety na bulwarach nad Wisłą. Poza tym, z mojego punktu widzenia i gości u mnie przebywających, nie można mieć większych zastrzeżeń do porządku w Ustroniu. Oczywiście zdarzają się ludzie z różnymi abstrakcyjnymi życzeniami, że np. nie ma na Zawodzie supermarketu, ale trudno traktować ich poważnie. Goście zwracają też uwagę na brak w Ustroniu basenu otwartego. Rodziny z dziećmi latem nie mają gdzie iść się poplukać.

Na to skarżą się goście?

Tak. Ludzie przebywający tu kilka dni chcą gdzieś spędzić swój czas. W ciągu dnia popływać na basenie, wieczorem gdzieś się bawić. Tego nie da się załatwić wydając decyzję burmistrza, że coś się ma w mieście dziać. To wszystko nadchodzi powoli. Powstaje knajpka, obok niej coś innego, wszystko się rozrasta, ale miasto mogłoby stworzyć po temu warunki.

Takie centrum już się tworzy przy ul. Grażyńskiego.

Ale tam jeżdżą samochody. Powinien powstać deptak, gdzie ludzie mogą spacerować, wstępować do sklepów, kawiarni. Moim zdaniem w Ustroniu jest możliwość stworzenia deptaku. Trzeba tylko wybudować dodatkową drogę od ul. Brody do ul. Partyzantów, a obecną główną drogę wyłączyć z ruchu i mamy deptak. Wtedy powstaje uzdrowisko. Deptak przylega do parku, amfiteatru, tworzy się cały kompleks. Już dziś jest tam naleśniarnia, cukiernia, a w przypadku powstania deptaku swe miejsce znajdzie tam wiele innych atrakcyjnych punktów. Można więc stworzyć miejsce gdzie zacząć chodzić wszyscy przyjeżdżający do Ustronia. A im więcej ludzi, tym więcej inwestorów, im więcej inwestorów tym więcej ludzi itd. Wszystko zaczyna się automatycznie napędzać. Coś się dzieje. Ludzie przyjeżdżają do Ustronia wypocząć, ale pamiętajmy też, że człowiek ma również potrzebę bycia wśród innych. Każdy chce stwierdzić: „Nie jestem w tym Ustroniu sam, jest nas dużo, więc dobrze wybrałem, bo miejsce jest popularne”. Równocześnie rozwiązuje się problem rynku, bo ludzie sami będą chcieli inwestować w tej okolicy. To jest moim zdaniem możliwość rozwoju Ustronia.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

W Puńcowie przez kilkanaście lat działała Stacja Doświadczalna Oceny Odmian. Jej zadaniem było badanie odmian różnych gatunków roślin zbożowych, a także traw, ziemniaków i roślin pastewnych. Poletka znajdowały się na polach RKS Golezów i RSP Dzięgielów.

Mija w tym roku 210 lat od wybudowania i poświęcenia kościoła p.w. Dobrego Pasterza w Istebnej. Świątynia ta służy tutejszym katolikom od 1794 roku. Parafia uzyskała samodzielność rok wcześniej.

Nie wiadomo dokładnie ile kantorów wymiany walut działa obecnie na Podbeskidziu, ale przed 10 laty było ich 280, z czego ponad 60 w granicznym Cieszynie. Czy wprowadzenie euro za parę lat całkowicie położy kres ich istnieniu?

Od 85 lat rozbrzmiewa śpiew chóralny na „Kępie” w Skoczowie. Ewangelicki chór młodzieżowy powstał tutaj w 1919 r. i... dorósł z biegiem lat. Rocznie chór daje kilkadziesiąt występów. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

We wtorek 2 marca w sali klubowej MDK „Prażakówka” o godz. 17.00 odbędzie się koncert „Człowiek w pieśni” w wykonaniu Kameralnego Zespołu Wokalnego „Ustron”, dedykowany pamięci Jana Nowaka. W styczniu minęła 25. rocznica śmierci tego wspaniałego człowieka, który ukochał rodzinną ziemię i ludzi, tworząc dla nich życie kulturalne tak bogate i wszechstronne, że „złote lata” „Prażakówki” pod kierownictwem Pana Jana wspominają i pamiętać będą po wsze czasy. (bnz)

W piątek 20 lutego o godz. 18.00 zapraszamy wszystkich miłośników opery, operetki i musicalu do MDK „Prażakówka” na koncert karnawałowy „Wiedeńska Krew”, w którym znane i lubiane arie i duety śpiewać będzie znakomita para amantów polskich i czeskich scen muzycznych - Agnieszka Bochenek-Osiec-ka i Włodzimierz Skalski. Towarzyszyć im będzie Śląskie Trio Instrumentów Dętych. Bilety w cenie 15 zł można nabyć w MDK „Prażakówka” i Informacji Turystycznej na rynku. (bnz)



Konieczny był wywóz śniegu

Fot. W. Suchta

Ci którzy od nas odeszli:

Jan Cieślak	lat 75	ul. Skoczowska 43
Hiacynta Górniak	lat 21	ul. Podgórska 11
Ewa Kocyan	lat 77	ul. Polańska 133
Jan Korcz	lat 68	ul. Tuwima 7
Tadeusz Muskosz	lat 75	ul. Partyzantów 8/6
Antoni Wypiór	lat 67	ul. Leśna 87

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie

śp. Rudolfa GOGÓŁKI

pracownikom Urzędu Miasta w Ustroniu, sąsiadom oraz znajomym

składają
żona i córka
z rodziny

W związku z odejściem

śp. Jana MAŁYSZA

człowieka prawego, kochającego ziemię ustronską, wspierającego ideowo naszą organizację oraz służącego nam zawsze dobrą radą najgłębsze wyrazy współczucia rodzinie i bliskim

składają
koleżanki i koledzy
z koła SLD

KRONIKA POLICYJNA

28.01.2004 r.

Ustronscy policjanci ujawnili włamanie do altanek na terenie ogródków działkowych przy ul. Dominikańskiej.

28.01.2004 r.

W godz. popołudniowych miało miejsce włamanie do pokoju w jednym z domów wczasowych na terenie Jaszowca.

29.01.2004 r.

O godz. 13.10 na ul. Mysliwskiej doszło do kolizji. Uczestniczył w niej opel prowadzony przez cie-szyna i star, którym jechał mieszkaniec Istebnej. O winie zdecydować sąd grodzki.

29/30.01.2004 r.

W nocy włamanie do kiosku gastronomicznego przy ul. Słonecznej. Złodzieje ukradli kuchenkę mikrofalową.

30/31.01.2004 r.

Na ul. Lipowskiej włamanie do zaparkowanego seata, należącego do mieszkańca naszego miasta.

31.01.2004 r.

O godz. 10.55 na ul. Grażyńskiego mieszkaniec Piotrkowa, prowadzący fiata 127 nie zachował ostrożności na śliskiej jezdni i uderzył w renault clio, którym jechała mieszkanka Knuruwa.

31.01.2004 r.

O godz. 12.25 na ul. Wiślańskiej kierujący opłem vectrą zbagatelizował trudne warunki, jechał za szybko i w pewnym momencie jego samochód przewrócił się i dachował. Na szczęście nikt nie został ranny.

31.01.2004 r.

O godz. 12.30 na ul. Wiślańskiej opłem astra jechał mieszkaniec Łojki. Jechał za szybko i za blisko poprzedzającego go samochodu. Uderzył w poloneza, kierowanego przez wiślanina, a ten w nissana, prowadzonego przez mieszkańca Istebnej.

31.01.2004 r.

O godz. 16.10 na ul. Cieszyńskiej jadący polonezem caro mieszkaniec Cieszyna najechał na tył BMW, prowadzonego przez mieszkankę Krakowa.

31.01.2004 r.

Między godz. 16.00 a 17.00 na ul. Cieszyńskiej, nastąpiła kolejna kolizja, w której udział wzięli: fiat uno kierowany przez mieszkańca Istebnej i fiat seicento, kierowany przez mieszkańca Golezowa.

31.01.2004 r.

O godz. 22.00 na ul. Wiślańskiej sarna wybiegła wprost pod koła poloneza, którym jechał mieszkaniec Wisły. (mn)

29 stycznia po południu do Komisariatu Policji w Ustroniu zadzwonili pracownicy domu towarowego „Savia” i poinformowali, że w sklepie zauważyli dziwnie zachowujące się osoby. Wzbudziła podejrzliwość para wyszła już ze sklepu, a policjanci zatrzymali ją na ul. Daszyńskiego. Mieszkaniec i mieszkanka Bielska-Białej nieśli pełne reklamówki kawy, herbaty, słodyczy. Wszystkie te specjalności ukradli najpierw w „Albercie”, a potem właśnie w „Savii”.

STRAŻ MIEJSKA

W minionym tygodniu, zanim nastąpiło raptowne ocieplenie i roztopy, Straż Miejska w dalszym ciągu kontrolowała prawidłowość odśnieżania dróg i chodników w Ustroniu. Wydano kilka nakazów zbijania sopli lodowych właścicielom placówek handlowych. W jednym przypadku sople znajdowały się nad wejściem do banku.

28 stycznia w trakcie patrolowania ul. Parkowej strażnicy zauważyli na jednej z posesji palące się śmieci. Podjęto interwencję, podczas której wybuchł pojemnik z farbą znajdujący się w ognisku. W wyniku wybuchu jednemu ze strażników zapaliła się kurtka. Osoba odpowiedzialna za popełnienie tego wykroczenia, jakim było spalanie śmieci, została ukar-

rana mandatem w wysokości 50 zł oraz zapłaciła za powstałe straty materialne, które zostały wycenione na 150 zł. W związku z tą sytuacją Straż Miejska zapowiada bezwzględne karanie osób dopuszczających się palenia śmieci.

W dalszym ciągu prowadzone są kontrole porządkowe posesji, podczas których sprawdza się umowy na wywóz śmieci oraz posiadanie znormalizowanych pojemników przeznaczonych do składowania odpadów. Niedopuszczalne jest wystawianie śmieci w reklamówkach, kartonach i innych nie przystosowanych opakowaniach, nawet w dniu wywozu śmieci.

29 stycznia przeprowadzono kontrolę porządkową w Nierodzimiu. M.in. sprawdzano, czy na budynkach znajdują się właściwe numery porządkowe posesji. (ag)

SUPERMARKETY SPAR

SKLEP 2
USTRON, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-sob. 7-22
niedz. 10-22

SKLEP 1
USTRON Hermanice, ul. Skoczowska 76,
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7-21

Realizujemy zamówienia
na telefon

Warunki dowozu towaru do klienta:
- minimalna wartość zamówienia - 40 zł
- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis



INWESTYCJE

(dok. ze str. 1)

zazwyczaj były to roboty wykonywane po wieloletnich wnioskach mieszkańców, kontynuacje wcześniej rozpoczętych inwestycji. Pamiętać też trzeba, że budżet w roku 2003 był weryfikowany i nie wszystkie zadania zapisane na początku roku udało się zrealizować. Część tych niezrealizowanych zadań znalazło się w budżecie 2004 r. (ws)

INFORMACJA Z REALIZACJI INWESTYCJI I REMONTÓW KAPITALNYCH W 2003 ROKU

REMONTY KAPITALNE NA DROGACH GMINNYCH

1. Most ul. A. Brody

Roboty związane z przebudową mostu obejmowały rozbiórkę starego i wykonanie nowego obiektu żelbetowego ramowego o przekroju prostokątnym w technologii na „mokro”. Obiekt wyposażono w płyty przejściowe, dno potoku pod obiektem zostało umocnione brukiem z kamienia ułożonego na zaprawie betonowej.

Wartość zadania: **200.532 zł**

2. Remont ul. Liściastej

Remont obejmował profilowanie istniejącej nawierzchni tłuczniowej, ułożenie nawierzchni asfaltobetonowej na długości 535 mb i pow. 1708 m², uzupełnienie poboczy materiałem kamiennym oraz regulację wjazdów kanałowych. Wartość: **69.400 zł**

3. Remont ul. Jaśminowej i ul. Miłej

Wymieniony został krawężnik drogowy o wys. 15/30 na dl. 537 mb, wykonano profilowanie istniejącej nawierzchni tłuczniowej, ułożono nawierzchnię asfaltobetonową na długości 259 mb i pow. 1578 m² a także na wjazdach do posesji na pow. 89 m². Wykonano regulację wysokościową studni kanalizacyjnych. Wartość zadania: **91.273 zł**

4. Budowa kanalizacji deszczowej boczna ul. Bażantów

Wybudowana została kanalizacja deszczowa z rur betonowych śr. 300 mm dl. 88 mb wraz z przykanalikami dl. 27 mb. Wykonane zostały 3 studnie kontrolne a także studnie ściekowe śr. 500 – 6 szt. Nawierzchnia tłuczniowa wyprofilowana została materiałem kamiennym, wykonano nawierzchnię z masy asfaltobetonowej gr. 5 cm na pow. 543 m². Wartość: **40.874 zł**

REMONTY KAPITALNE NA DROGACH POWIATOWYCH

1. Budowa chodnika na ul. Skoczowskiej

Kontynuowano budowę chodnika z kostki betonowej gr. 6 cm. Wykonano chodnik o dl. 172 mb i pow. 344 m², kanalizację deszczową śr. 300 mm z rur typu VIPRO dl. 159 m, studnie rewizyjne i ściekowe, ułożono krawężnik betonowy dl. 188,5 mb i obrzeże betonowe dl. 157,5 mb. Wartość zadania: **104.083 zł**

2. Modernizacja chodnika ul. Daszyńskiego

Wymieniona została nawierzchnia chodnika asfaltobetonowego i płyt betonowych na kostkę betonową gr. 6 cm na powierzchni 712 m² Ułożono obrzeże betonowe dl. 130 mb i krawężnik drogowy dl. 128 mb. Wartość zadania: **76.519 zł**

3. Modernizacja chodnika ul. 3 Maja

Na powierzchni 590 m² została wymieniona nawierzchnia chodnika z płyt betonowych na kostkę betonową, wymieniony został krawężnik na dl. 274 mb, ułożono obrzeże betonowe na odcinku 292 mb, przeprowadzono regulację studni telekomunikacyjnych – 4 szt. i wjazdów kanalizacji deszczowej 4 szt. Całkowita wartość zadania: **87.150 zł** (w tym: 39.738 zł – budżet powiatowy, 47.412 zł – środki specjalne powiatowe)

BUDOWA KANALIZACJI SANITARNEJ

1. Kanalizacja sanitarna w Ustroniu Lipowcu

Wykonano ciąg kanalizacyjny w ulicach Lipowskiej, Wesolej, Wałowej, Działkowej i Szkolnej o średnicach 315, 200, 160 mm i o łącznej długości 7913 m. Inwestycja została sfinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i ze środków własnych Urzędu Miasta. W ramach tej inwestycji podłączono do kolektora sanitarnego 138 budynków. W ramach inwestycji wykonano pompownię ścieków obsługującą 9 budynków o parametrach Q = 23,0 m³/h, H = 28,0 m moc ZN. 0,7 KW.

Przyłącza kanalizacyjne są współfinansowane przez mieszkańców na podstawie spisanych umów darowizny. Wartość zadania: **1.803.700 zł**

2. Kanalizacja sanitarna w rejonie ulicy Nadrzecznej

Wykonano ciągi kanalizacyjne o średnicy 160 mm i o długości L = 128 mb. Podłączone zostały dwa budynki położone w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły. Zadanie było współfinansowane przez mieszkańców na podstawie umów partycypacyjnych. Wartość zadania: **10.800 zł**

3. Kanalizacja sanitarna w rejonie ulicy Sanatoryjnej

W ramach tej inwestycji wykonano ciąg kanalizacyjny o średnicy 200 mm i o długości L = 140 mb i 160 mm, L = 104 mb. Podłączone zostały 4 budynki. Zadanie było współfinansowane przez mieszkańców na podstawie umów partycypacyjnych. Wartość zadania: **32.000 zł**

4. Przyłącze kanalizacji sanitarnej do zaplecza klubu sportowego w Ustroniu Nierodzimiu.

W ramach tej inwestycji wykonano ciąg kanalizacyjny o średnicy 160 mm i o długości L = 12,5 mb.

Wartość zadania: **3590 zł.**

OBIEKTY KUBATUROWE

1. Termomodernizacja obiektu Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 2

W roku 2003 kontynuowana była termomodernizacja obiektu. Zadanie rozpoczęto w 2001 r od wymiany okien o łącznej powierzchni 1.383 m². W roku 2002 zmodernizowane zostało źródło ciepła oraz wymieniono konstrukcję dachu wraz z ociepleniem na głównym budynku o powierzchni 1.506 m². W roku 2003 przystąpiono do ocieplenia i wymiany pokrycia dachowego wraz z częściową zmianą konstrukcji na pozostałych segmentach szkoły. Ogólna powierzchnia dachów wynosi 2.346,13 m². Przystąpiono również do ocieplenia elewacji poszczególnych segmentów. Powierzchnia ocieplenia ścian wynosi 3.242,91 m². Do wykonania pozostało jedynie ocieplenie ścian segmentu gdzie zlokalizowana jest jadalnia i kuchnia. Wykonanie w roku 2003 tak dużego zakresu robót było możliwe dzięki dotacji uzyskanej z Ekofunduszu w wysokości 527.180 zł.

Wartość robót: **777.135 zł.**

Należy również zaznaczyć, że ze środków przeciwdziałania alkoholizmowi wybudowana została szatnia dla Gimnazjum nr 2 o powierzchni użytkowej 100,88 m² i wartości **87.739 zł.**

2. Zadaszenie widowni amfiteatru

W roku 2003 zakończona została inwestycja rozpoczęta jesienią 2002 roku. W pierwszym etapie wykonano roboty ziemne wraz z fundamentowaniem. Wiosną 2003 roku przystąpiono do montażu konstrukcji łuków nośnych oraz przekrycia membranowego o powierzchni ok. 1.500 m². Wykonano również instalację oświetlenia obiektu spełniającą jednocześnie rolę podświetlenia membrany, co w sposób zdecydowany przyczyniło się do zwiększenia efektu wizualnego. Całość prac udało się zakończyć przed letnim sezonem artystycznym, co bardzo podniosło atrakcyjność obiektu zarówno dla publiczności jak i organizatorów imprez i koncertów.

Wartość robót: **1.462.025 zł.**

Opracowana została również koncepcja architektoniczna modernizacji obiektu amfiteatru, która w przyszłości może posłużyć do realizacji dalszych etapów robót.



W ostatnią niedzielę Tatrzy z Czantorii widać było jak na dłoni.

Fot. W. Suchta

W SPRAWIE ŚNIEGU

List otwarty koła Miejskiego Samoobrona RP
do Rady Miasta Ustronia

W związku z licznymi zgłoszeniami oraz prośbami o interwencję ze strony mieszkańców naszego miasta, koło miejskie Samoobrony pragnie wyrazić swój niepokój dotyczący braku przygotowania służb miejskich do sezonu zimowego. Pomimo, że dotychczas zima traktowała nas raczej łaskawie, to kilkudniowe opady śniegu, a następnie odwilż okazały się zupełnym zaskoczeniem dla władz Ustronia.

Zaniedbania dotyczyły nie tylko zaśnieżonych ulic, ale głównie deptaków spacerowych i chodników. Mieszkańcy Manhattanu czuli się „wpuszczeni w maliny” grzęznąc po kostki w pośniegowym błocie. Tragiczne warunki panowały również w pozostałych dzielnicach miasta. Nasze reprezentacyjne Zawodzie było w pewnym momencie wręcz niedostępne zarówno dla mieszkańców jak i dla kuracjuszy. Na Polanie przejście z dworca w kierunku wyciągu było nie lada wyczynem. Chodniki pokryte były grubą warstwą rozmiękłego śniegu, który skutecznie uniemożliwiał poruszanie się.

Jedynym miejscem w Ustroniu, gdzie kompletnie zabrakło śniegu była trasa narciarska na Czantorii. Pomimo kosztownej modernizacji okazała się ona zupełnie nieprzygotowana do sezonu narciarskiego. Nie uprzątnięte kamienie niszczyły narty i skutecznie odstraszały narciarzy. Szkoda również, że nie zadziałał system sztucznego naśnieżania. Czy tak właśnie ma wyglądać „promocja Ustronia”?

Samoobrona apeluje o poprawę wizerunku naszego miasta oraz o stworzenie bezpiecznych warunków poruszania się po naszych ulicach i chodnikach. Czy wypada oszczędzać na akcji zimowej kosztem mieszkańców chodzących piechotą?

za Zarząd Jan Gogółka

Informacja w sprawie prowadzonej akcji zimowej na terenie miasta Ustronia

Mając na względzie list w sprawie odśnieżania chciałbym przypomnieć wszystkim mieszkańcom, że akcja zimowa prowadzona jest przez Firmę Roboty Ziemne i Drogowe, Transport Jerzy Górniok, a koordynowana przez pracowników Wydziału Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami tutejszego Urzędu. Wszelkie sygnały w sprawie odśnieżania można zgłaszać bezpośrednio do wykonawcy nr telefonu 854-72-26 bądź do koordynatorów tel. 857-93-20. Pozwoli to w koniecznych przypadkach na szybką reakcję służb odpowiedzialnych za odśnieżanie. Stan odśnieżania ulic i chodników jest na bieżąco kontrolowany i jak do tej pory nie odnotowano większych zastrzeżeń do jakości wykonywanych usług, pomimo niskich temperatur i obfitych opadów śniegu w miesiącu styczniu. Krótkotrwale utrudnienia mogły mieć miejsce jedynie w czasie odwilży w dniu 11-12.01.2004 r., jednakże zarówno ulice jak i chodniki były sukcesywnie oczyszczane z mokrego śniegu. Właściwy sposób utrzymania zimowego dróg został potwierdzony w wielu przypadkach występowania bardzo trudnych warunków pogodowych.

burmistrz miasta Ireneusz Szarzec

Działając w imieniu „Kolei Linowej Czantoria” - Sp. z o.o. w Ustroniu oraz ustosunkowując się do Listu Otwartego Koła Miejskiego Samoobrona dotyczącego działalności tej Spółki uprzejmie informuję, że zarzuty przedstawione w/w liście są nieprawdziwe. Trasy narciarskie na stoku Czantorii są na bieżąco przygotowywane w miarę istniejących warunków pogodowych. Kolej nie narzeka też na brak narciarzy. Dla porównania Zarząd podaje, że w styczniu 2003 roku wjechało Koleją Linową 6.180 osób, zaś w styczniu bieżącego roku aż 53.268 osób, co chyba najlepiej odzwierciedla zarówno stan tras jak i jakość działania Spółki. Sztuczne naśnieżanie oraz oświetlenie stoku funkcjonuje bez zarzutu i sądząc po ilości osób odwiedzających Kolej oraz korzystających z jej usług, twierdzenia zawarte w przedmiotowym liście są nieuzasadnione. Co więcej, zdaniem tutaj Spółki wystąpienia tego typu nie poprawiają „wizerunku naszego miasta”, wręcz przeciwnie, stawiają go w jak najgorszym świetle.

prezes Zarządu Kolei Linowej „Czantoria”
Czesław Matuszyński



Było co odśnieżać.

Fot. W. Suchta

Ustroń RESTAURACJA

Allo Allo czynna od 12.00

Zaprasza do biesiady
w niezwykle nastrojowym wnętrzu z wyborną kuchnią
i dobrą zabawą.

Organizujemy wspaniałe przyjęcia weselne, komunijne,
konfirmacyjne, urodzinowe, bankiety, bale karnawałowe

WALENTYNKI

wstęp 30 zł, w tym gorąca kolacja i love drink

Ustroń, ul. 3 Maja 39a, tel. (33) 854 14 41

W dawnym USTRONIU

Zofia Sokół z Zawodzia od lat współpracuje z Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, jako autorka tekstów do „Kalendarza Ustrońskiego” oraz uczestniczka wystaw prezentujących miejscowe rękodzieło, wykonująca piękne hafty. Ostatnio pani Zofia darowała do Muzeum sporo dawnych fotografii, spośród których wybraliśmy do tej rubryki zbiorowe ujęcie Ochotniczej Straży Pożarnej funkcjonującej przy ustrońskiej Kuźni z 1932 roku, kiedy to przypadało ćwierćwiecze jej działalności.

Mimo, iż Muzeum jest zasobne w dawne zdjęcia zakładowej Straży Pożarnej, które do tej placówki przekazali długoletni fajermani Karol Cieślak i Oton Koenig, prezentowanej dziś fotografii dotychczas nie posiadało w swoich zbiorach. Serdecznie dziękujemy ofiarodawczyni i prosimy wszystkich posiadających dawne zdjęcia lub dokumenty o wzbogacanie muzealnych zbiorów.

Lidia Szkaradnik



20 LAT DLA ŚRODOWISKA

Minął kolejny rok działalności ustrońskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego. Na zebraniu sprawozdawczym członkowie i sympatycy koła spotkali się jak zwykle w Regionalnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Jaszowcu.

Przed przeczytaniem sprawozdania z zeszłorocznej działalności - niejako tytułem wstępu - prezes ustrońskiego koła PKE Iwona Ryś wspominała o oddźwięku z jakim spotyka się praca koła.

- **Rozpoczyna się właśnie 20. rok działalności ustrońskiego Koła, bo przecież powstało ono w 1984 r. Dzięki temu, że w Gazecie Ustrońskiej ukazują się sprawozdania z naszych spotkań, zainteresowani ustrońscy, mogą śledzić naszą działalność** - stwierdziła I. Ryś. - **Z rozmów prywatnych wiem, że wiele osób zna nasze wydawnictwa i czeka na kolejne.**

Przy tej okazji I. Ryś podziękowała zespołowi redakcyjnemu Przyrodnika Ustrońskiego za pracę włożoną w przygotowanie drugiego, ubiegłorocznego numeru periodyka. W skład zespołu wchodzi, poświęcający na tę społeczną działalność szczególnie wiele czasu i energii: prof. **Gustaw Michna**, **Zygmunt Białas**, nadleśniczy **Leon Mijał** oraz **Aleksander Dorda**.

- **Ogromnie wiele czasu i pracy wymaga opracowanie kolejnych edycji. W związku z tym, że piszą już do Przyrodnika Ustrońskiego przedstawiciele różnych uczelni i instytutów badawczych, za każdym razem wysyłam w te miejsca kolejne nasze zeszyty i uzyskuję bardzo pochlebne oceny i słowa zachęty** - mówiła I. Ryś.

W poczet członków Koła został przyjęty **Jan Palka** ze Skoczowa, który od wiosny brał udział w spotkaniach ustrońskich ekologów. W sprawozdaniu z działalności za rok 2003 prezes koła wspominała o wydaniu przewodnika po Rezerwach Przyrody Śląska Cieszyńskiego, jednocześnie dziękując autorom publikacji, nadleśniczemu L. Mijałowi i A. Dordzie.

- **Nagrodę Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, którą dostaliśmy na początku roku, przekazaliśmy w całości na przygotowanie i wydrukowanie Przewodnika** - powiedziała I. Ryś.

W styczniu ubiegłego roku członkowie i sympatycy koła spotkali się z Joanną Romańczyk, prezesem Śląskiej Ligi Walki z Rakiem.

- **Ubiegły rok był temu właśnie zagadnieniu poświęcony** - stwierdziła I. Ryś. - **Na razie nasz kraj zajmuje niechlubne miejsce w statystyce europejskiej jeśli chodzi o wykrywalność chorób nowotworowych. Są już jednak pewne osiągnięcia we wczesnej diagnostyce, więc sytuacja powinna ulec poprawie.**

Na drugim spotkaniu prof. **Gustaw Michna** wystąpił z referatem „Rośliny transgeniczne i żywność modyfikowana”. W kwietniu odbyła się promocja wydawnictwa „Rezerwy Przyrody Śląska Cieszyńskiego”. Również w tym miesiącu odbyło się tradycyjne w związku z Dniem Ziemi sadzenie drzew w Dobce.

- **Już niemal cały stok obsadziliśmy, drzewa się przyjęły, więc satysfakcja jest tym większa** - powiedziała I. Ryś. - **Dziękujemy Nadleśnictwu za opiekę nad tymi spotkaniami oraz nad wszystkimi naszymi wypadami w teren.**

29 kwietnia odbyło się spotkanie goszczącej w Ustroniu delegacji z Szwecji. Przedstawiciele ustrońskich ekologów znaleźli się w grupie edukacyjnej wraz z nauczycielami i uczniami ustrońskich gimnazjów. Młodzież zaprezentowała interesujące wyniki swojej trzyletniej pracy poświęconej ochronie środowiska.

24 maja ekolodzy z rodzinami i przyjaciółmi wybrali się na wycieczkę do Brennej Bukowej na nową ścieżkę przyrodniczo-leśną.

26 maja w ROEE „Leśnik” odbyła się konferencja „Rola lasów Beskidu Śląskiego i Żywieckiego w ekorozwoju regionu”. Obecny na konferencji minister środowiska **Czesław Śleziak** swoim wystąpieniem włączył się w wymianę opinii na temat stanu beskidzkiej przyrody i sposobów jej chronienia. Na zaproszenie organizatora, **Kazimierza Szabli**, dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, w konferencji wzięli udział przedstawiciele ustrońskiego Koła PKE.

- **Naszym głównym zadaniem jest działalność edukacyjna. Zaproszenie do udziału w konferencji świadczy o tym, że została ona zauważona i doceniona** - podsumowała I. Ryś.

W październiku prof. **G. Michna** przedstawił temat „Biologiczna ekspansja Europy”, a w grudniu dr **Wacław Zyzak** z Akademii



Iwona Ryś.

Fot. A. Gadomska

Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej zaprezentował referat „Ekologia społeczna w aspekcie historycznym”.

I. Ryś poinformowała ponadto o prowadzonych na bieżąco pracach Zarządu Koła. Już kolejną kadencję prezes ustrońskiego koła jest członkiem Społeczno-Naukowej Rady dla Leśnych Kompleksów Promocyjnych Lasów Beskidu Śląskiego.

- **Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych Kazimierz Szabla dobrze zna naszą działalność i docenia ją** - powiedziała I. Ryś. - **Podobnie jak moi dwaj poprzednicy, sprawujący funkcję prezesa Koła, zostałam powołana w skład Rady.**

Prof. **G. Michna** został zaproszony do współpracy z Komisją Ochrony Środowiska Rady Miasta, jako członek spoza Rady. Wiele dla miasta robi nadleśniczy **L. Mijał**, a **A. Dorda** w minionym roku został za swoją działalność dla Ustronia uhonorowany wyróżnieniem „Za zasługi dla Miasta Ustronia”.

I. Ryś poinformowała, że Polski Klub Ekologiczny posiada własną stronę internetową. Informacje o Okręgu Górnośląskim PKE można znaleźć pod adresem: www.polski Klub Ekologiczny.org. Znajdują się na niej również dane dotyczące ustrońskiego koła. Zamieszczono tam także prezentację rezerwatów Śląska Cieszyńskiego. Informacje o ustrońskim Kole PKE znajdują się na stronie www.ustron.pl w linku dotyczącym organizacji pozarządowych.

W drugiej części spotkania sekretarz Koła **Małgorzata Węgiełek** wystąpiła z niezwykle interesującą prezentacją poświęconą swojej ubiegłorocznej wyprawie do Norwegii. Znakomite slajdy oraz zwarty i ciekawy komentarz dały słuchaczom szansę przeniesienia się choć na chwilę w krainę fiordów. (ag)

ZEBRANIA STRAŻAKÓW

Lp.	jednostka	termin	godzina	adres
1.	OSP Polana	7.02.2004 r.	16.00	Dom Strażaka, ul. Wczasowa
2.	OSP Lipowiec	14.02.2004 r.	16.00	Dom Strażaka ul. Lipowska
3.	OSP Centrum	21.02.2004 r.	16.00	Dom Strażaka ul. Strażacka
4.	OSP Nierodzim	28.02.2004 r.	16.00	Dom Strażaka ul. Szeroka 5
5.	ZOSP Kuźnia Ustroń	6.03.2004 r.	15.00	ORW „Stawy” Zakładów Kuźniczych Ustroń-Hermanice

Klub Sportowy „Kuźnia” Ustroń zaprasza na
III Ustroński Bal Sportu
Bawimy się w sobotę 14 lutego 2004 roku o godz. 20.00
w restauracji „Baldi”
Doborowa orkiestra, wyśmienita kuchnia,
wybitni sportowcy, loteria i niespodzianki.
Niezapomniana zabawa w walentynkowy wieczór
za jedyne 180 zł od pary.
 Zapewniamy uczestnikom balu bezpłatny przewóz klubowym autobusem.
 Bilety na bal do nabycia w siedzibie klubu i restauracji „Adriatico”.

HARRY P. POWRACA

31 stycznia był dniem wy-
czekiwany od dawna przez
wszystkich miłośników chłop-
ca-czarodzieja Harry'ego Pot-
tera. Od wydania poprzedniej,
czwartej części książki opo-
wiadającej o przygodach Har-
ry'ego, przesycionej magią, ale
będącej przede wszystkim
świetnie opowiedzianą, wcią-
gającą nawet wielu dorosłych
historią, minęło już kilka lat. W
tym czasie wielu zaczytują-
cych się tą literaturą, z podsta-
wówki przeszło do... liceum.
Lecz i oni sięgną zapewne po
kolejny tom.

Był on sprzedawany w całej
Polsce w ostatnią sobotę od go-
dziny 7 rano. Nawet Poczta
Polska włączyła się w to zbio-
rowe szaleństwo i zapropono-
wała swoim klientom dostar-
czenie książki do domu „Ma-
giczną Pocztą”.

W ustronńskiej księgarni
„Matras” już przed siódmą pod
drzwiami księgarni czekało
kilka osób.

- Było spore zainteresowanie
– stwierdziła kierowniczka
księgarni **Małgorzata Dzier-
żawska**. – **Mieliśmy dodatko-
we atrakcje dla osób, które
pierwsze zjawyły się w księ-
garni. Były to kolorowanki i
magnesy z HP. Jak na Ustroniu
sprzedaż była większa niż się
spodziewaliśmy.**

Wśród kupujących kolejny
tom bestsellera byli głównie
ustroniacy, kojarzeni przez pra-
cowników księgarni. Były też
podobno osoby przyjezdne.
Magia inicjałów HP (nie my-
lić z marką popularnych dru-
karek...) jak widać działa.

Książka ma również wro-
gów. Dla miłośników Har-
ry'ego Pottera są oni po prostu
mugolami. I na ogół książki nie
czytali wcale. Prawdopodob-
nie bali się ją wziąć do ręki
w obawie przed nadmiarem są-
czącej się z niej magii. No cóż,
jest to niemal marksistowski
przykład strachu przed czymś,
w co się nie wierzy.

Pojawienie się w polskich
księgarniach kolejnego, jesz-
cze grubszego od poprzednich,
tomu przygód Harry'ego Pot-
tera właśnie teraz, podczas lub
tuż przed feriami, to prawdzi-
we dobrodziejstwo dla miło-
śników tej książki, ich rodzi-
ców i nauczycieli. Będzie spo-
ro wolnego od nauki czasu
i książkę uda się z pewnością
przeczytać jednym tchem bez
zaniechania nauki. Z pozyt-
kiem dla młodzieży, jednocze-

śnie ku radości dorosłych. A że
tej książki nie da się czytać ina-
czej niż jednym tchem, jedy-
nie z przerwą na sen (w czasie
jedzenia czytać można wszak
doskonale), wiedzą o tym
wszyscy, którzy z Harrym spo-
tkali się czytając poprzednie
tomy. Niektórzy tylko martwią
się, jak będą przewracać stro-
ny, skoro książka jest taka gru-
ba. Wszelkie niewygody zre-
kompensuje na pewno wciągają-
ca, zapierająca dech akcja,
podczas której śledzenia niko-
mu nie przyjdzie do głowy za-
stanawiać się nad nieporęczno-
ścią opasłego tomiska. I niech
jeszcze ktoś powie, że dzieci
i młodzież nie czytają książek!

Pierwszym klientem, który
sobotniego ranka kupił nowe-
go „Harry'ego” był dziesięcio-
letni Kacper, który powiedział:
– Nie mogłem się doczekać na
nowy tom przygód Harrego.
W piątek wieczorem nastawi-
łem sobie budzik na 6 rano,
wstałem bez problemów, mimo
że to była sobota i nie musiałem
iść do szkoły. Historia o młodym
czarodzieju ma bar-
dzo fajną, wciągającą fabułę.
Nie jest zwykłą, naiwną ksią-
żeczką, w której bohater za-
wsze wygrywa i wszyscy żyją
długo i szczęśliwie. Harry nie
chce być bohaterem i nie chce
niczego udowodniać. Chciałby
jak najwięcej czasu spędzać ze
swoimi przyjaciółmi w szkole
magii, ale zawsze tak się skła-
da, że przeżywa przygody.

Spodziewałem się, że będzie
niewiele tych książek w księ-
garni w Ustroniu, więc na
wszelki wypadek chciałem być
jak najszybciej. Gdy przysze-
dłem, za dziesięć siódma, sta-
ły już dwie osoby. Według ze-
gara na kościele, który uważ-
nie obserwowałem, pani otwo-
rzyła księgarnię minutę przed
siódmą. Tak się złożyło, że
wszedłem pierwszy, pani spy-
tała czy chcę egzemplarz
w miękkiej czy w twardej opar-
wie. Powiedziałem, że w mięk-
kiej, zapłaciłem zaoszczędzo-
nymi pieniędzmi - 49 złotych.
Książka w twardej kosztowała
10 złotych więcej. To jest naj-
grubszy tom przygód Har-
ry'ego Pottera, ma ponad 900
stron. Książkę czytałem przez
cały dzień, z przerwami na
obowiązki domowe. Skończy-
łem po północy. Jako pierwszy
klient dostałem ładnie opar-
wiony album do napisania wła-
snej książki magii. (ag)

Nowy Rok to okazja do podjęcia kolejnych wyzwań, zawarcia
nowych znajomości. Warto jednak spojrzeć wstecz, zastanowić się
na mijającym bezwzględnie czasem i przypomnieć tych, których
nie ma już wśród nas.

W latach 90., w dość krótkich odstępach czasowych, używają
języka kościelnego, odeszli z doczesności do wieczności moi zaci
współpracownicy z Urzędu Miasta. Niektórzy z nich przedwcze-
śnie. Nikt wtedy nie pomyślał, aby choć w paru zdaniach uwiecz-
nić ich sylwetki w lokalnej prasie, gdyż zrobili oni wiele dobrego
tak zawodowo, jak i społecznie dla naszego miasta i jego miesz-
kańców. Dlatego warto, chociaż po kilku latach, przypomnieć ich
imiona, nazwiska i stanowiska, które zajmowali.

NIE ZAPOMNIMY

W ostatnim dziesięcioleciu zmarli: **Marta Michalik** – długoletni
kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, **Ludwik Jenkner** – kasjer w
Referacie Finansowym, **Wincenty Kędziński** – inspektor ds. me-
lioracji w Referacie Rolnictwa i Leśnictwa, **Stanisław Rańda** – kie-
rownik Referatu Spraw Wewnętrznych, **Leopold Bujak** (cieszyńskiak)
– sekretarz Urzędu, **Jan Cieślak** – agronom w Referacie Rolnictwa
i Leśnictwa, **Ryszard Hedwig** – inspektor ds. obrony cywilnej, **Sta-
nisław Moskała** – kierownik Miejskiej Służby Drogowej, **Stanisła-
wa Wiśniewska** – inspektor ds. finansowych w Wydziale Finanso-
wym, w ubiegłym roku **Aleksandra Skowrońska** – pracownik Refe-
ratu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, **Maria Moskała** –
inspektor ds. ewidencji ludności w Referacie Spraw Wewnętrznych
oraz przed kilkunastu laty **Emilia Jankowska** – sekretarka i **Jan
Cieślak** – palacz i konserwator.

Z większością wymienionych osób miałam przyjemność, przez długi
okres czasu, pracować w Ratuszu w latach 70. i 80. Pozostaną na
zawsze w życzliwej pamięci nas – kolegów z Urzędu Miasta oraz
dojrzałego pokolenia mieszkańców Ustronia. **Elżbieta Sikora**

MOŻNA POMÓC

Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AS” działające na tere-
nie Ustronia informuje o zmianie numeru konta. Wszystkim ofia-
rodawcom, którzy wspomagali działalność naszego stowarzysze-
nia serdecznie dziękujemy i liczymy na dalszą współpracę. In-
formujemy, że nowy numer konta to: 228129 0004 2001 0016
0847 0001.

Jednocześnie zawiadamiamy o nawiązaniu współpracy ze
schroniskiem zwierząt w Cieszyńcu i o akcji zbierania koców,
misek i karmy dla psów. Numer kontaktowy, pod którym można
uzyskać dodatkowe informacje, to: 854-28-03. Z góry bardzo
dziękujemy.

Termin następnego spotkania to 11 lutego 2004 r. godz. 17.00
w siedzibie Stowarzyszenia w budynku Biblioteki, Rynek 4.



Gdy napadało śniegu, nie tylko samochodziarze mieli kłopoty z parkowa-
niem swoich maszyn. Fot. W. Suchta



Wspólna góra.

Fot. W. Suchta

WSPÓLNA GÓRA

Jak już informowaliśmy Ustroniu i Nydek otrzymały środki z funduszy europejskich na realizację projektu „Czantoria bez granic 2005-2015”. Celem projektu jest opracowanie koncepcji rozwoju turystyki na Czantorii zarówno po stronie polskiej jak i czeskiej. Łączna wartość projektu to około 10.000 euro, z czego Ustronie otrzymuje dotację w wysokości 75% kosztów czyli 4.170 euro. Co ciekawe w Czechach podobna dotacja może stanowić 90% wartości projektu.

W uzasadnieniu projektu czytamy:

Obecna sytuacja na tym obszarze uniemożliwia wzrost dynamiki rozwoju turystycznego (brak stosownych porozumień oraz regulacji w zakresie możliwości przekraczania granicy), a nawet może powodować sytuację konfliktu interesów. Dlatego w interesie obu partnerów leży zintegrowanie planów rozwoju turystycznego tego obszaru oraz zacieśnienie współpracy w tej dziedzinie, szczególnie w obliczu przystąpienia obu krajów do Unii Europejskiej. Dodatkową przyczyną realizacji Projektu jest spadek wpływów z turystyki w skali kraju o 50% w roku 2002 w stosunku do roku 1997, a w skali miasta o 22% (rok 2002) w porównaniu do roku 1999.

Realizacja projektu przyczyni się znacząco do poprawy sytuacji turystycznej obszaru masywu Czantorii poprzez przyciąganie inwestorów (dysponowanie zintegrowanym opracowaniem planistycznym), poprawę jakości oferty turystycznej i zwiększenie liczby turystów odwiedzających Czantorię, będzie miał także znaczenie dla mieszkańców gminy realizującej projekt komplementarny (nowe miejsca pracy, zacieśnienie współpracy, kontekst integracji europejskiej).

Realizacja działań Projektu przyczyni się do zacieśnienia współpracy transgranicznej jednostek samorządów lokalnych Ustronia i Nydka. Jest to Projekt o małej skali, o charakterze komplementarnym, partner czeski realizuje analogiczny pro-

jekt. W ramach Projektu zostanie podniesiona efektywność struktur odpowiedzialnych za pozyskiwanie funduszy na rozwój turystyki poprzez dostarczenie im szczegółowych planów operacyjnych.

Porozumienie między Ustroniem i Nydkiem co do realizacji projektu podpisano 4 sierpnia, natomiast obecnie trwają przygotowania do konkretnej realizacji. 1 lutego w Nydku odbyło się spotkanie organizacyjne, w którym uczestniczyli: reprezentujący Ustronie: **Grażyna Winiarska** z Urzędu Miasta i **Mateusz Werpachowski** ze stowarzyszenia Delta Partner oraz reprezentujący Nydek starosta **Jan Konecny**, zastępca starosty **Adam Morcinek**, przedstawicielka związku gmin z Jablonkowa **Alena Hlavova**, radni z Nydka **Adam Cieslar** i **Paweł Szymiczek**, przedstawiciel policji granicznej **Jiri Faruga**, przedstawiciel czeskich lasów państwowych **Miroslav Nezval**. Podczas spotkania ustalono zgodnie z projektem, że w obu miastach rozpoczną pracę po trzy grupy ekspertów w dziedzinach: turystyki, ekologii oraz kompleksu spraw własnościowych i formalno-prawnych. Wiele uwagi poświęcono trybowi pracy, tak, żeby działania w obu miastach się dopełniały. Postanowiono, że w posiedzeniach grup w Nydku uczestniczyć będą przedstawiciele Ustronia, natomiast w Ustroniu przedstawiciele Nydka. Wszystko rozpocznie się spotkaniem przewodniczących grup ekspertów z Ustronia i Nydka. W maju zaplanowano dwa seminaria ogólne - jedno w Nydku i jedno w Ustroniu, podczas których projekt uzyska ostateczny kształt.

Powstanie projektu pozwoli miastom po obu stronach Czantorii skutecznie ubiegać się o pomoc ze strukturalnych funduszy Unii Europejskiej, na przedstawione w projekcie zamierzenia. A dotyczyć one mogą zarówno inwestycji jak i organizacji imprez turystycznych i sportowych, ochrony przyrody.

Po spotkaniu poprosiłem dwóch przedstawicieli Nydka o rozmowę.

Rozmowa z Janem Konecnym, starostą Nydka

Rusza projekt wspólnego zagospodarowania Czantorii. Czego się pan po nim spodziewa?

Mam nadzieję, że jeżeli już będziemy w Unii Europejskiej, to nasz wspólna góra Czantoria stanie się centrum turystycznym. Może uda nam się postawić kolejną linię z Nydka na Czantorię, a wtedy przejazd ludzi z Nydka do Ustronia, ale zwłaszcza z Ustronia do Nydka będzie bardzo łatwy. W obecnych czasach musimy stawiać na rozwój turystyki, bo pracy brak, a przecież musimy dbać o pomyślność naszych mieszkańców.

Liczy pan na to, że turyści przybywający do Ustronia zahaczają o Nydek?

Jeżeli ktoś przyjedzie do Ustronia na urlop, a będzie miał możliwość odwiedzenia Nydka, zobaczenia jak to wygląda po drugiej stronie Czantorii, to na pewno skorzysta. Przecież każdego ciekawi jak toczy się życie za granicą. A od nas już zależy czy będziemy w stanie coś tym ludziom zaproponować.

Jedną z grup eksperckich poświęconą będzie ekologii. Nie obawia się pan, że ekolodzy będą przeciwni jakimkolwiek inwestycjom na Czantorii, a wszelkie projekty pozostaną na papierze?

Jeżeli wszystko będzie prowadzone według projektu, będzie to przemyślany rozwój turystyki, to na pewno wszyscy zgodzą się, że jest to lepsze od chaotycznego działania. Przecież nawet taki wyciąg krzesełkowy sprawia, że ludzie przebywają tylko w pewnym rejonie, nie wchodzą na szczyt każdej swojej drogą, nie dewastują przyrody. Wiem, że z ekologami mogą być problemy, ale też nie chce mi się wierzyć, żeby wszystkiego zabronili.

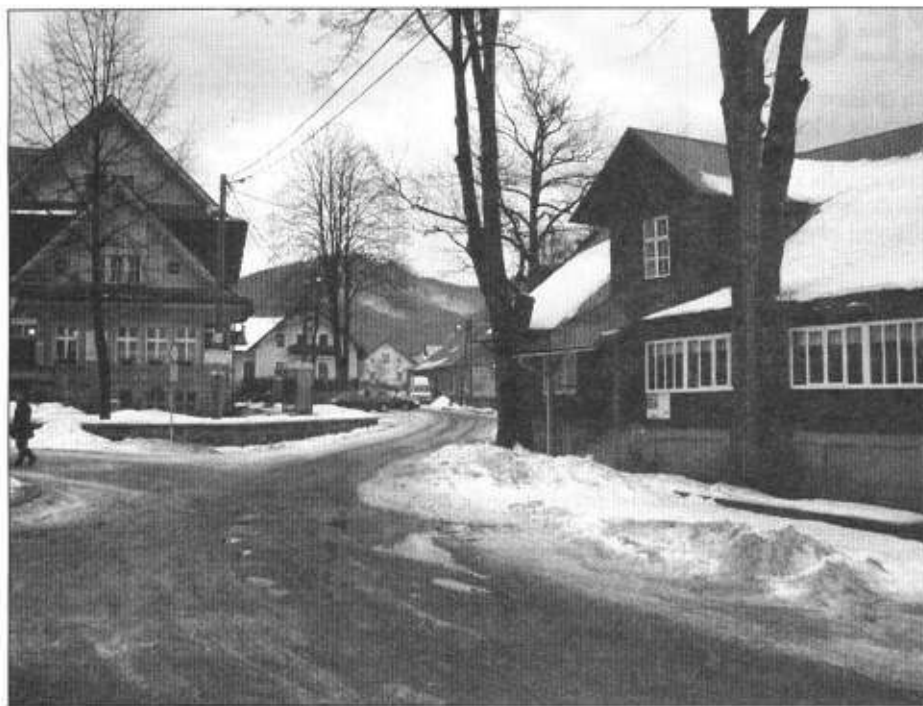
Na razie wszystko rozgrywa się w sferze projektu. Mają pracować eksperci. Czy liczy pan na współpracę z władzami gminy w Ustroniu?

Moim zdaniem taka współpraca musi być. Przecież mamy wspólną górę i trudno żeby każdy robił wszystko po swojemu nie patrząc na sąsiada. Nie chodzi o to żeby konkurować, że my coś postavimy, to wy po swojej stronie coś jeszcze większego, no to my znowu coś większego. Tak działać się nie da. Dlatego pozostaje nam tylko współpraca i kompleksowe patrzenie na nasz region.

Rozmowa z Jirim Farugą z czeskiej policji granicznej w Nydku

Dzięki wyciągowi krzesełkowemu na Czantorii przebywają głównie Polacy. Jakie macie z nimi problemy?

W ostatnim czasie tych kłopotów jest znacznie mniej. Ludzie nauczyli się przekraczać granicę w miejscu przejścia granicznego, większość posiada przy sobie paszporty lub dowody osobiste, więc nie ma wielu przykrych sytuacji. W ubiegłym roku odnotowaliśmy wyraźny spadek wykroczeń. W Czechach są to wykroczenia, w Polsce przestępstwa. Różnica jest taka, że w Czechach załatwia się wszystko mandatem na miejscu, w Polsce trwa cała pro-



Centrum Nydka.

Fot. W. Suchta

cedura poczynawszy od zatrzymania, a na sprawie do prokuratora kończąc.

Czy chodzi głównie o nielegalne przekroczenie granicy?

Tak. Wystarczy jednak mieć przy sobie dowód osobisty lub paszport. Trochę kłopotu jest z przekraczaniem granicy przy wieży widokowej. Praktycznie wszystkie przejścia granicy na szczycie należałoby traktować jako nielegalne.

Ale przyzna pan, że od dwóch lat nie ma słupka z tablicą na szczycie, co wszystkim ułatwiłoby życie. Ludzie nie są winni temu, że władze dwóch państw wstępujących do Unii Europejskiej nie potrafią się dogadać co do przejścia na szczycie Czantorii?

Służby graniczne, samorządy po obu stronach granicy wystąpiły o zrobienie nowego przejścia na szczycie Czantorii. Mam nadzieję, że w tym roku zostanie otwarte. Czyja to wina, że sprawa trwa tak długo? Czy może obie strony nie są w stanie się dogadać? Postawienie jednego słupka nie jest chyba inwestycją, której nie są w stanie podjąć dwa państwa? Według moich informacji kłopoty są w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Słyszałem, że chodzi o uzgodnienia między Ministerstwem Spraw Zagranicznych a innymi ministerstwami. Sprawa zawisła na wyższych szczeblach w Polsce. Strona czeska jest do uruchomienia przejścia przygotowana, ma przygotowane noty dyplomatyczne do wymiany.

Może jest szansa uruchomienia przejścia przed wakacjami?

Byłoby bardzo dobrze gdyby udało się wszystko załatwić przed 1 maja tego roku.

Jak się panu układa współpraca z polską Strażą Graniczną?

Bardzo dobrze. Znamy się od lat, nie ma większych problemów. Mamy bezpośrednie połączenie telefoniczne, często spotykamy się na granicy, omawiamy wszystkie sprawy. Największe kłopoty mamy ostatnio z obcokrajowcami, przede wszyst-

kim z Wietnamczykami, Chińczykami.

Jakie są to problemy?

Najczęściej chodzi o przekraczanie granicy ze Słowacji do Polski, z Polski do Czech. Ostatnio jest sporo problemów w obywatelami Czeczenii. Chcą się tu dostać, bo wiedza że po 1 maja będą już w Unii Europejskiej. Mówi się o nich jako o emigrantach ratujących swoje życie, patrząc na to z bliska, okazuje się, że są to jednak emigranci ekonomiczni. Wszyscy bardzo ładnie ubrani, ze złotymi łańcuszkami.

A czy istnieją jeszcze przemytnicy chodzący przez zieloną granicę?

Raczej nie oplaca się przenosić kilku butelek w plecaku przez granicę. Słyszał pan chyba o tym, że jak już coś przemycać, to najlepiej tirem.

A wcześniej, z czym były największe problemy na granicy?

Zależy w którym okresie?

Np. w latach 80.?

Wtedy kłopoty mieliśmy z emigrantami polskimi chcącymi przedostać się do Niemiec i Austrii. Było to przede wszystkim po wprowadzeniu stanu wojennego. Część zatrzymywano od razu na granicy polsko-czeskiej, część dopiero na granicy austriackiej lub niemieckiej.

Czy był wówczas przemyt przez zieloną granicę?

Tak, ale niezbyt duży. Nydek nigdy nie był miejscowością przemytniczą. Chcąc coś powiedzieć o przemyśle trzeba by wrócić chyba do lat 50. i takich miejscowości jak np. Jasnowice.

Jaki jest wasz stosunek do turystów na Czantorii głównie Polaków?

Czasami są bardzo denerwujący. Jeżeli stoją obok słupka, na którym pisze, że przekraczanie granicy jest zabronione, a ludzie obok mnie przekraczają, to jest kłopot. Mam nadzieję, że gdy powstanie przejście na szczycie Czantorii, problemów będzie znacznie mniej.

Trudno chyba karać ludzi za to, że wchodzą na Czantorii na wieżę widokową?

Jeżeli ktoś wyszedł na szczyt i chce wejść na wieżę widokową, to trudno traktować to jako przekroczenie granicy. Dla mnie nie jest to przekroczenie granicy i tak to chyba również traktują strażnicy polscy. Jak już mówiłem, większą uwagę zwracamy na obcokrajowców na granicy. No bo jaki to problem, jeżeli ktoś przekracza granicę o parę metrów.

A jak patrzycie na złe zachowania turystów, gdy np. śmieją na Czantorii?

Jeszcze gorzej niż na przekraczanie granicy. Jednak śmieci na granicy zostają. Dlatego staramy się współpracować z leśnikami, szkołami i pilnować tego, aby na Czantorii było czysto.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojciech Suchta



Na razie przekraczanie zabronione.

Fot. W. Suchta

CUDA Z NICZEGO

Wernisaże w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa to istotne wydarzenia dla wielu ustroniaków zainteresowanych sztuką. Można nawet powiedzieć, że przestronne wnętrza Muzeum to swego rodzaju salon artystyczny, który chętnie odwiedzają ci wszyscy, dla których sztuka i kultura jest czymś o wiele więcej niż tylko dodatkiem, tłem życia. Tym cenniejsze, że często gośćmi i prezentującymi swoje prace artystami bywa młodzież, a nawet dzieci.

Tak właśnie zdarzyło się w sobotę, kiedy to Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa oraz Miejski Dom Kultury „Prażakówka” zaprosiły ustroniaków na wernisaż rękodzieła Wandy Węglorz oraz jej uczniów. Zaprezentowane w bardzo ciekawy sposób prace powstały podczas zajęć koła zainteresowań działającego pod auspicjami „Prażakówki”. Na tej przeuroczej, wspaniale zaaranżowanej wystawie można zobaczyć między innymi: rzeźby, koronki, origami, makramę a nawet pisanki wykonane przez dzieci i samą W. Węglorz. Zrobione przez dzieci lalki zostały przez organizatorów wystawy wyeksponowane w taki sposób, że zwiedzający znajdują się w przestrzeni wypełnionej pracami wiszącymi nie tylko na ścianach, ale również pod sufitem. Trudno to opisać, ale aranżacja wystawy sprawia bardzo ciekawe wrażenie. Ten sposób ekspozycji dodaje jej pewnej dynamiki, jednocześnie jest to coś nowego, a przez to zwracającego uwagę, budzącego zainteresowanie.

- To wprost nie do wiary, że tak wiele z tych pięknych, urokliwych prac wykonały dzieci, często nawet małe dzieci – stwierdziła Lidia Szkaradnik, gospodyni wieczoru. - Działo się to oczywiście pod kierunkiem i dzięki inspiracji pani Wandy Węglorz.

- Niemal z niczego, z plastikowych kubeczków, z różnych resztek, z patyczków po lodach mogą powstać, jak widać, naprawdę piękne rzeczy – powiedziała naczelnik Wydziału Kultury UM Danuta Koenig. - Na dzisiejszym wernisażu okazało się również ku zdumieniu wielu osób, że Wandzia ma w swoim dorobku piękne prace rzeźbiarskie. Widać tu niesłychaną różnorodność umiejętności, bogactwo form, które zaskakuje i urzeka, nie mówiąc już o przepięknych pracach wykonanych z papieru w technice origami i nie tylko. Za to wszystko, za bogactwo twórczości i umiejętności dzielenia się swoim talentem, pokazywania tego dzieciom i uczenia ich wszystkiego, za to jesteśmy ci Wandziu niesłychanie wdzięczni. Niech twoje złote ręce nadal pracują i cieszą nasze serca.

W imieniu władz samorządowych wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina odczytał list skierowany do W. Węglorz przez przewodniczącą Rady Miasta Emilię Czembor i burmistrza Ustronia Ireneusza Szarca, zawierający serdeczne słowa zawierające podziękowania za wieloletnią pracę artystyczną i pedagogiczną z ustroniąską młodzieżą.

Dyrektor MDK „Prażakówka” Barbara Nawrotek-Żmijewska wręczyła wyróżnienia, które podopieczni W. Węglorz zdobyli w V Międzynarodowym Konkursie Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży „Dziecko i pies”, organizowanym pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu przez Młodzieżowy Dom Kultury w Częstochowie oraz częstochowski Oddział Związku Kynologicznego w Polsce. Wyróżnione zostały: Agnieszka Karch, Sandra Kowacz, Joanna Strach, Barbara Marcinkowska, Kinga Krężelok i Klaudia Banaś.

Podczas wernisażu wystąpił dziecięcy zespół wokalny „Rejs” z „Prażakówki” prowadzony przez Annę Michajluk-Kisiałę.

Po wernisażu poprosiłam Wandę Węglorz o krótką rozmowę, która powiedziała na wstępie:

Zawsze chciałam, żeby dzieci miały jakieś zajęcia, żeby nie wałęsały się po podwórkach.

Od akrobatyki sportowej do twórczości plastycznej to można powiedzieć skok niemal akrobatyczny...

Prowadziłam w Szpitalu Reumatologicznym terapię zajęciową. To ćwiczenia dla pacjentów, podczas których, niezależnie od prowadzonej rehabilitacji medycznej, pacjenci wykonują zadania artystyczne, poszerzając swoje możliwości ruchowe. Kiedy przeszłam na emeryturę, zaproponowano mi prowadzenie zajęć dla dzieci w MDK „Prażakówka”. Pracuję tu z dziećmi czwarty rok. Zaczęło się od makramy, potem zainteresowaliśmy się origami, papierem. Mnie tego nikt nie uczył. Jeszcze w moim domu, z mamą i babcią robiłyśmy wiele rzeczy własnoręcznie. Wszystkie ozdoby na cho-



Pod okiem W. Węglorz dzieci chętnie tworzą.

Fot. W. Suchta

inę na przykład były zawsze wykonane przez domowników.

Czego trzeba, żeby trafić ze swoimi pomysłami do dzieci?

Dzieci są bardzo ruchliwe, ale jeśli zajmie się je pracą, to robią to bardzo chętnie i nawet nie chcą wracać do domu. Niektóre przyjeżdżają na zajęcia prosto po basenie, więc robimy dzieciom herbatkę i potem pracujemy.

Dzieje się coś ciekawego i ktoś ma dla nich czas, a w domu różnie bywa...

Tak, poza tym jest większa swoboda, na przykład nie jest problemem, że ktoś podczas pracy naśmiec. Jest zasada, że gdy ktoś naśmiec, sprząta po zajęciach i nie ma problemu. Podczas zajęć z papierem niemal nic się nie wyrzuca, gdyż wszystkie ścinki, nawet małe kółeczka z dziurkacza, mogą się do czegoś przydać. A papier jest przecież taki drogi.

Co jeszcze robicie poza origami i makramą?

W zależności od surowca, jakim dzieci dysponują i okazji takich jak np. Dzień Babci, Dzień Matki, robimy różne rzeczy. Robimy koronki techniką taką jak makrama, czulenkiem. Oczywiście pisanki, ozdoby na choinkę.

Pewne zaskoczenie wywołała obecność rzeźb na pani wystawie. Nigdy nie chwaliłam się tym, że rzeźbię. Często ni stąd ni zowąd mam potrzebę zrobienia czegoś. Tak powstały te rzeźby.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Gadomska

Prowadzenie przez Wandę Węglorz zajęć z akrobatyki sportowej z pewnością zasługuje na osobny artykuł, postaramy się więc wkrótce napisać więcej na ten właśnie temat.

STRZEŻONEGO...

30 stycznia między godz. 15 a 20 w Jaszowcu złodzieje ukradli samochód. Była to skoda octavia należąca do mieszkańca Katowic. Z pewnością niewesoła przygoda i nie będzie się miło kojarzyć z pobytem w Ustroniu. Liczba kradzieży samochodów, w ciągu ostatnich kilku lat, znacznie się zmniejszyła, ale też nie ma metody, żeby całkowicie im zapobiec. Złodziejom można w bardzo prosty sposób pokrzyżować plany, wykazując większą czujność na i wokół parkingów. Tylko kto ma to robić? Policjanci postanowili przeszkadzać złodziejom w nocy, ale nie mogą 24 godziny na dobę patrolować parkingów, bo wtedy ich działania przypominałyby bardziej prace firmy ochroniarskiej, a nie stróżów prawa. W nocy wokół domów wczasowych jeżdżą patrole. Ostatnia kradzież wskazuje na to, że złodzieje już o tym wiedzą, więc zaczęli działać po południu. Czy tak trudno sprawdzić, czy coś podejrzanego dzieje się na parkingu przed domem wczasowym? Czy wielkiego wysiłku wymaga sięgnięcie po słuchawkę i zawiadomienie, że ktoś kręci się w okolicy. Nie dużo i tak należy postępować. I uważać, uważać. Właściciele i prowadzący obiekty hotelarskie w Jaszowcu powinni się zastanowić, czy nie wrócić do prowadzenia strzeżonych parkingów.

Ostrożność dotyczy nie tylko parkingów i nie tylko Jaszowca. Nie chcemy, żeby rozniosło się po Europie, że w Ustroniu, pięknym polskim uzdrowisku dobrze się wypoczywa, ale można stracić gotówkę i cennie przedmioty. Z takimi prawdopodobnie wrażeniami wróci do ojczyzny obywatel Hiszpanii, którego pokój w jednym z hoteli na Zawodziu złodzieje splądrowali 30 stycznia. (mn)

POWOŁAŁ SIĘ NA SĄSIADA

Już drugi raz dotarły do nas informacje o oszuście, który w bardzo wyrafinowany sposób naciąga ludzi na pożyczki pieniężne. Nie są to sumy wysokie, ale sądząc ze skuteczności działania, nabrał już wiele osób. Tym razem operatywny mężczyzna wyludził 20 zł. Zadzwoił do jednego z domów w Hermanicach. Gospodarzowi przedstawił się z imienia i nazwiska, a potem dodał, że pracuje z jego sąsiadem. Był doskonale poinformowany o sytuacji rodziny, na którą się powoływał. Powiedział, że nie może się skontaktować ze swoim kolegą z pracy, bo ten pojechał do Cieszyna kupować łóżeczko dla nowo narodzonej wnuczki. Wszystko się zgadzało. Na koniec poprosił o 20 złotych, zaznaczając, że odda za kilka godzin. Więcej się nie pojawił. Gdy po fakcie rozmawiano z sąsiadem, na którego powoływał się nieznajomy, był zaskoczony i nie wiedział na temat rzekomego kolegi z pracy.

- Nie bawmy się w instytucję charytatywną. Dzwońmy do kolegów, sąsiadów, o których wspominają nieznajomi, a gdy okaże się, że nieproszony gość kłamie, natychmiast wzywajmy policję - mówi komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński. - W ten sposób można unieszkodliwić przestępców, którzy wyludniają pieniądze działając w całym kraju.

Okazuje się, że szczegółowe informacje o jakiejś rodzinie można łatwo zdobyć podczas towarzyskiej rozmowy przy piwie, podsłuchując innych klientów lokali, niezobowiązująco gawędząc z sąsiadami lub z dziećmi. Nie opowiadajmy nieznajomym o problemach przyjaciół, rodziny, sąsiadów lub historii swojego życia. Przykre, ale nocne Polaków rozmowy mogą przerodzić się w wywiad środowiskowy dla oszustów. Gdy nieznajomy chce pożyczyć pieniądze, sprawdźmy go, nie ważne na kogo się powołuje. (mn)



GRALI NA WĘGRZECH

W drugiej połowie grudnia odbył się w Budapeszcie turniej miast partnerskich żaków w piłce nożnej. Wzięły w nim udział drużyny z Serbii, Chorwacji, Ukrainy, Czech, Polski. Chłopcy z Klubu Sportowego „Kuznia” Ustron zremisowali z reprezentantami Serbii 2:2 i takim samym wynikiem zakończył się mecz z zespołem z Pragi. W walce o finał nasi ulegli ukraińskim piłkarzom 1:5, ale wygrali zaciętą rozgrywkę o trzecie miejsce. Pokonali Serbie 7:6. Pierwsze miejsce wywalczyli chłopcy z Pragi. W Budapeszcie na boisku sprawdzili się: kapitan - Dawid Molek i jego koledzy - Radek Niwiński, Piotr Stanek, Krzysztof Gogółka, Artur Posmyk, Jakub Stopyra, Jakub Gumola, Maksymilian Wojtasik, Mariusz Bieleś, Ginter Jenkner, Robert Skrzypczak, Ariel Moskała. (mn)

LEGWAN-A
Henryk Cieślak
fotografia reklamowa
plenerowa
ślubna
obsługa imprez
zamówienia indywidualne
tel. 854-11-40
0-601-516-865
www.republika.pl/fotolegwana
fotolegwanc@post.pl

ALUPLAST
OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ
Ustron Harmonia, ul. Skoczowska 47a
(obok kolektury Lotto)
tel./fax: 854 53 98
DECEUNICK

PIWNICA POD RÓWNICĄ
Ustron, ul. Daszyńskiego 1
poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami - 12 zł/kg pierogi ruskie - 10 zł/kg

KSERO GR
USTRON, Ogrodowa 9A
tel. (033) 8543640
8513869
Rok założenia 1980 www.kserograt.com.pl
- REGENERACJA CARTRIDGOW HP
- TUSZE DO DRUKAREK
- URZĄDZENIA BIUROWE
- WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI
- KSERO KOLOR I A0
KSEROKOPIARKI
SPRZEDAŻ-SERWIS-WYNAJEM

Z.P.U. EKODOM
ul. Skowronków 15
43-450 Ustron
➤ Usługi ogólnobudowlane i wykończeniowe
➤ Przydomowe oczyszczalnie ścieków
tel. (33)854-47-37, 0502-733-944
e-mail: office@ekodom.z.pl
www.ekodom.z.pl

Biuro Rachunkowe „DORA”
Ustron, ul. Wisłańska 63
tel. 854 40 01, 857 96 68
Poleca swoje usługi w zakresie prowadzenia
ksiąg handlowych,
ksiąg podatkowych,
ryczałtów

Twoje zdjęcie na
Walentynki

Gratis!

- z negatywu
- z nośnika cyfrowego
- ze zdjęcia wykonanego w naszym studio

Zapraszamy
wszystkich
zakochanych

fotomil

Sumak octowiec należy do krzewów, które bardzo skutecznie „zdobywają” sobie coraz więcej miejsca w naszych ogrodach i parkach. Termin „zdobywają” ma w tym przypadku podwójne znaczenie. Po pierwsze – sumaki sadzone są w ogrodach jako krzewy ozdobne, cieszące się coraz większą popularnością. Po drugie – sumak octowiec okazuje się po czasie „gościem” dość uciążliwym, panoszącym się, zajmującym coraz więcej miejsca w ogrodzie i – co gorsza – trudnym do wyrzucenia.

Znany i sadzony w Polsce sumak octowiec pochodzi ze wschodnich i środkowych regionów Ameryki Północnej. Sumak octowiec jest najczęściej krzewem (czasem nawet okazałych rozmiarów), rzadziej – wielopniowym drzewem, dorastającym do około 10-12 m wysokości. Czy jest to krzew ładny – można mieć na ten temat różne opinie, na pewno jednak sumaki zwracają uwagę charakterystycznym, lekko zaokrąglonym, pokrojem korony, który niektórzy przyrównują do pokroju akacji (oczywiście tej rosnącej na afrykańskiej sawannie, a nie do dobrze nam znanej robinii białej, zwanej potocznie „akacją”). Również łatwo zauważalną i rozpoznawalną cechą sumaków są widlasto rozgałęziające się pędy, gęsto pokryte brązowymi lub ciemnymi włoskami (młodsze pędy są aksamitnie owłosione). Z gałęzi po złamaniu wydziela się kremowy, mleczny sok, który szybko twardnieje i gęstnieje. Liście sumaka mogą osiągać nawet 50-60 centymetrów długości, są nieparzystopierzaste, czyli składają się z 9-31 listków o piłkowanych brzegach, od góry ciemnozielonych, a od spodu niebieskawo zielonych i owłosionych. Liście bardzo efektownie przebarwiają się jesienią – stają się wówczas jaskrawoczerwone, żółtawe lub pomarańczowe. Te kolorystyczne efekty mogą pojawiać się już w sierpniu na krzewach rosnących na suchych glebach. I to właśnie ze względu na jesienną kolorystykę liści, sumak stał się krzewem popularnym w założeniach ogrodowych i parkowych, zwłaszcza tam, gdzie zamierzano osiągnąć mile dla oka jesiennie zestawienie barw liści różnych gatunków drzew i krzewów. A że wymagania sumaka co do jakości i wilgotności gleb są małe, to roślina ta rośnie w zasadzie wszędzie, byleby tylko miała dużo światła słonecznego. W czerwcu i lipcu, kiedy zaczynają kwitnąć sumaki, krzewy te dostarczają także wrażeń... słuchowych. Drobne, zielonkawe kwiaty są zebrane w gęste, owłosione i umieszczone na szczytach pędów kwiatostany, przypominające trochę duże kłosy lub pałki. Kwiaty, mimo

BLIŻEJ NATURY

Sumak octowiec



setek i tysięcy owadów, co trochę przypomina wrażenia, jakich doświadczamy, gdy znajdziemy się w cieniu kwitnących rodzimych lip. Sumak jest krzewem dwupiennym, a męskie kwiatostany są nieco większe i luźniejsze od żeńskich.

Owocem sumaka jest drobny pestkowiec, gęsto pokryty czerwonymi włoskami. Zbite, stożkowate „pałki” owocostanów pozostają na krzewach aż do kolejnej wiosny. Przez zimę bezlistne sumaki wyglądają trochę jak ogromne świeczniki ze sterzącymi pionowo, amarantowej barwy świecami owocostanów. Im bliżej wiosny, tym owocostany brudnieją i rozsypują się. Owoc są bardzo kwaśne, jednak moczone w wodzie mogą posłużyć do przyrządzenia przyjemnego ponoc w smaku, kwaskowatego napoju.

Cechą sumaków, która sprawia najwięcej kłopotów właścicielom ogrodów, są odrosty korzeniowe. Odrostów jest zwykle dużo i praktycznie karczowanie niewiele daje, bo w miejsce usuniętych pojawia się – niczym u bajkowych smoków, którym bohater odcina wciąż odrastające głowy – cały „zastęp” nowych pędów. Również dość uciążliwa może okazać się krótkowieczność sumaka octowca, żyjącego zwykle 20-30 lat. Starsze okazy mają zazwyczaj wypróchniałe, mocno pochylone i łatwo wyłamujące się pnie.

Na całym świecie znanych jest około 200 gatunków sumaków. Są wśród nich i takie, których owoce są cenionymi przyprawami – zmielone, dają kwaskowaty proszek mogący zastępować cytrynę. Uznaniem cieszą się również gatunki sumaków, z których otrzymuje się barwniki i garbniki (sumak garbarski był uprawiany np. w Hiszpanii już od VIII wieku, a barwniki różnego koloru otrzymuje się z różnych części rośliny), воск (z owoców) lub lakę (w Chinach lakę – rodzaj żywicy zbieranej z ponacinanych pni i

gałęzi sumaków lakowych – zbiera się już od 3000 lat). Niektóre sumaki są silnie trujące i na podobieństwo coraz bardziej panoszącego się i otoczonego złą sławą barszczu kaukaskiego, w upalne dni wywołują podrażnienia skóry i trudno gojące się rany. Ze zdziwieniem doczytałem się, że alergiczne odczyny naskórka może także wywoływać bliski kontakt z „naszym” sumakiem octowcem. Na szczęście dzieje się tak ponoć bardzo rzadko i tylko w wyjątkowych przypadkach.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

STO DNI DO MATURY

W piątek, 23 stycznia uczniowie piątej klasy technikum Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych bawili się na tradycyjnej studniówce. Jedyna klasa maturalna w Ustroniu uczciła swoje 100 dni do matury w hotelu „Ustroń”.

Studniówkę rozpoczął polonez, a w pierwszej parze szła wychowawczyni klasy **Aleksandra Kozielec** z uczniem **Karolem Nadziałkiem**. Wszystko odbywało się zgodnie z rytuałem, uroczystości i doniosłe. Zwłaszcza, kiedy młodzież dziękowała nauczycielom i wszystkim pracownikom szkoły za to, że mieli siły i cierpliwość uczyć i wychowywać ich przez ostatnie pięć lat.

Tegoroczni maturzyści zachowywali się jak na dorosłych mężczyzn przystało. Znakomicie prezentowali się w strojach galowych, co z pewnością pomogło każdemu z nich zaprosić partnerkę na bal. Z tej możliwości chętnie skorzystało kilka

uczennic pierwszej klasy liceum Zespołu Szkół, a zdobyte na studniówce doświadczenie i poczynione obserwacje, będą mogły wykorzystać za dwa lata.

Oficjalna część zakończono przy stołach, a potem miały być tańce... Wodzirej zachęcał do wejścia na parkiet, ale jego prośby pozostawały bez odpowiedzi. W końcu dyrektor **Henryk Bujok** dał przykład i ruszył w tan. Pękły lody. Nauczyciele i uczniowie zapełnili parkiet i rozpoczęła się zabawa, która trwała do białego rana. Prawie każdy z uczestników, chciał uwiecznić miłe chwile. Używano głównie aparatów cyfrowych, więc do domowych i szkolnego archiwum trafiło wiele ciekawych ujęć.

Studniówka ustrońskiego technikum nie odbywała się wprawdzie na sali gimnastycznej, bo te czasy odeszły już bezpowrotnie, ale zorganizowano ją po sąsiedzku w eleganckich wnętrzach hotelu przy Hutniczej. Studniówkę można nazwać styczniowym egzaminem dojrzałości, na którym zdaje się z obycia i kultury. Uczniowie Technikum zdali. Przed nimi sto dni pracy. (mn)

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Motyle z kolekcji Henryka Brzeziny

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „STARA ZAGRODA”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe: - „Postacie i sceny literatury polskiej... w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

— Klub Świetlica dla dzieci (szk. podst. i gimnazjum),

- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

- piątki: - godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30

MITYNG Al-Anon. - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kont.: 0 601 516854.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży:

komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 sala nr 2

gimnastyka lecznicza - pon. i czw. - 19.00-20.00 sala nr 7

- śr. i pt. - 9.00-10.00 sala nr 7

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego: nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne.

Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Zw. Inwalidów Wojennych i Byłych Więźniów Politycznych

II i IV wtorek miesiąca 10.00-12.00 sala nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych - czwartek 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria

- próby wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - próby: wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25

- od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

Klub Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „MOŻNA INACZEJ”

Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki:** Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
zajęcia rozwijające ruchowo-taneczne,

- **wtorki:** Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych,

- **środy:** 12.30 - 14.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)

14.30 - 16.00 Zajęcia grupy najmłodszej (stałej),

- **piątki:** 13.00 - 14.30 Zajęcia grupy najmłodszej (stałej)

14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;

przygotowanie do testów gimnazjalnych.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986

ZAKŁAD OPTYCZNY

mgr optyk optometrysta Jacek Fuchs

Ustron, ul. M. Konopnickiej 15c

tel./fax: 854-13-90



GODZINY OTWARCIA:

pon. - pt. 9.00 - 17.00

sobota 9.00 - 13.00

**KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU CODZIENNIE
W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU**

POLECAMY USŁUGI OPTYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE

SZYBKA REALIZACJA ZLECEŃ

GABINET OKULISTYCZNY

Lek. med. Władysława Broda

specjalista chorób oczu

pon., śr. 15.30 - 17.00

KOMPLEKSOWE BADANIA OKULISTYCZNE

BEZDOTYKOWY POMIAR CIŚNIENIA

Możliwość telefonicznej rejestracji

tel./fax: 854-13-90



W głębi Równica.

Fot. W. Suchta



Kolejka na wyciąg...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Biuro rachunkowe – ewidencja i rozliczenia podatkowe. Tel. 854-47-20.

Fachowa pomoc: matematyka, fizyka, chemia, elektrotechnika. Tel. 0-501-152-095.

Serwis-Dent. Protezy dentystyczne – naprawa, odnawianie. Ustronie, ul. Stawowa 2. Tel. 854-35-66, 0-606-820-807.

Wydzierżawę pracownię krawiecką w Zabrze z całym wyposażeniem lub sprzedam w całości. Tel. 0-602-216-508.

Zatrudnimy na stałe i dorywczo konserwatorów z prawem jazdy, kelnerów i kucharzy w OWS „Relaks” w Ustroniu. CV ze zdjęciem należy złożyć w biurze Ośrodka do dnia 10.02.2004r.

Zatrudnię szefa kuchni, kucharzy, barmanów i kelnerki w restauracji w Wiśle. Kontakt: 0-601-509-372.

Do wynajęcia pomieszczenia na lokale biurowe oraz przyzbiornie na prowadzenie działalności gospodarczej. Ustronie, Rynek, tel. 854-37-32.

Sprzedam fordę escorta; 1,8 diesel, 1989 r. Tel. 854-51-94.

Organizator Turystyki Młodzieżowej poszukuje dużych Ośrodków Wypoczynkowych. Pełne obłożenie we wrześniu 032-270-02-80, 0-604-600-100, oda@oda.pl

DYŻURY APTEK

5.02 - apteka **Mysliwska**, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
6-8.02 - apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
9-11.02 - apteka **Pod Najadą**, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
12-14.02 - apteka **Na Zawodzie**, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... kolejka na szczyt.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

7.02 godz. 9.00 **Dzień Regionalny w Szkole Podstawowej nr 3 w Polanie**
12.02 **Kopciuszek współcześnie** - spektakl teatralny uczniów G-2: przed południem dla dzieci i młodzieży o 16.00 dla rodziców - MDK „Prażakówka”
14.02 godz. 16.00 **Wieczór poezji Wandy Mider** - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
14.02 godz. 20.00 **Ekologiczny Bal Marcjana Gepferta** - MDK „Prażakówka”
20.02 godz. 18.00 **Koncert karnawałowy „Wiedeńska krew”** - MDK „Prażakówka”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

5.02 godz. 17.00 **Liga niezwykłych dżentelmenów** - przyg. (10 l.) USA
godz. 18.45 **Czas Apokalipsy. Powrót** - woj. (18 l.) USA
6-12.02 godz. 16.45 **Gdzie jest Nemo** - bajka anim. (b.o.) USA
godz. 18.30 **Pogoda na jutro** - woj. (12 l.) Polska
godz. 20.00 **Ludzie, których znam** - obyczaj. (15 l.) USA

USTRONSKA dziesięć lat temu

W wywiadzie, m. in. o sytuacji służby zdrowia mówiła radna Bernadeta Błanik: *Pracuję w szpitalu już 15 lat i sytuacja jest naprawdę tragiczna. Brakuje leków, podstawowych środków opatrunkowych, bandaży.*

Zima wciąż nie może się zdecydować. 29.1 rozpoczęły się ferie. Będą całe bez śniegu?

Jest to bardzo tania forma promocji, gdyż za opłacenie kosztów pobytu można się spodziewać przedstawienia miejscowości, w których przebywają randkowicze, w TV. [...] Ci, którzy przebywali w „Narcyzie”, opowiedzą o tym w „Randce w ciemno”, której emisję zaplanowano na 18 lutego. Wszystko wskazuje na to, że o Ustroniu będą się wypowiadać ciepło. Ona studentka biologii z Poznania i on - strażak z Chelma zaskoczeni byli życzliwością obsługi ustronjskich sklepów. Kasia i Janek twierdzą, że do „Randki” przywiodła ich ciekawość.

Z listu do redakcji: Brud i jeszcze raz brud. Chodniki wyboiste. Psy gonią po ulicach, brudzą. Ma się wrażenie, że mieszka się w schronisku dla psów, a nie w blokach spółdzielczych. W państwach zachodnich tego zjawiska nie ma, gdyż tam są wysokie kary pieniężne.

Wszyscy są jedną wielką rodziną. Treningi trwają czasami do późnych godzin wieczornych i często przychodzi wracać do domu przy blasku księżyca. Dlatego problemem siłaczy jest brak oświetlenia wokół kortów. Mimo rozwiniętych bicepsów wracają do domu z sercem w gardle. - pisaliśmy przy okazji otwarcia siłowni Sekcji Kulturytyki i Trójboju Siłowego KS „Kuźnia” na kortach nad Wisłą.

Ilona Weissman ze swoimi podopiecznymi opisała wyjazd teatru kukielkowego Ogniska Pracy Pozaszkolnej na spektakl „Król Bul” do Teatru Komedia w Warszawie, spotkanie z aktorami m. in. Ireną Kwiatkowską, Danutą Rinn, wywiad dla „Kuriera Polskiego”, musical „Pan Twardowski” i spotkanie z odtwórcą tytułowej roli Ryszardem Rynkowskim. (mn)

USTROŃSKI SPARING

Ostatni raz piłkarze Kuźni Ustroń i Nierodzimia grali w 1986 r., kiedy to obie drużyny rywalizowały w „A-klasie”. Ponownie piłkarze obu ustrońskich drużyn spotkali się na meczu sparingowym, który rozegrano 31 stycznia na bocznym boisku Kuźni. Przy większej z boku wichurze i na śniegu zwyciężył Nierodzim 2:1. Choć trener Kuźni **Zbigniew Janiszewski** twierdzi, że jeśli zawodnik ma kondycję i jest dobrze przygotowany, to będzie grał dobrze, niezależnie od tego w jakich warunkach mecz jest rozgrywany, to przyznać należy, że tego dnia warunków do gry w piłkę nożną nie było.

Generalnie na boisku w polu przeważała Kuźnia jak zwykle nie wykorzystując dogodnych sytuacji. Nierodzim mądrze kontratakował. Pierwszą bramkę dla Nierodzimia zdobywa **Michał Borus** w 16 minucie po płaskim strzale w długi róg. Drugą **Michał Nawrat**. Po dośrodkowaniu jego główkę odbił bramkarz, ale dobitka nogą była już skuteczna. W drugiej połowie bramkę dla Kuźni zdobywa **Przemysław Piekarczyk**.

Po meczu zapytałem trenera Nierodzimia **Jana Strzadę** o stan przygotowań do sezonu i najbliższe plany. Trener powiedział:

- Przygotowania rozpoczęliśmy 15 stycznia grą kontrolną na hali w Cieszyńcu z drużyną tamtejszego Piasta. Trenujemy dwa razy w tygodniu – raz na hali w Brennej i raz na własnym boisku. Biegamy też po naszym terenie. Trochę za mała frekwencja na treningach, mniejsza niż jesienią. Martwi mnie to trochę. Mam nadzieję, że to się poprawi, aby nie było za późno. Trochę mnie również martwi odejście bramkarza Jarosława Salachny. Dostał propozycję zostania grającym trenerem Tempa Puńców. To spore osłabienie, bo był to nasz mocny punkt. Mimo to nikt nie robił mu przeszkód, skoro otrzymał taką propozycję. W to miejsce chcemy sprowadzić **Kazimierza Psotę**. Bardzo dobry zawodnik to **Marcin Cieślak**. Wcześniej grał już w Nierodzimiu i zapewne będzie to wzmocnienie. Podobnie z **Michałem Nawratem**. Martwią odejścia, ale gramy zawodnikami, którzy chcą u nas występować. Mam nadzieję, że nowi zawodnicy uzupełnią lukę po tych, którzy odchodzą. Od połowy lutego zaczniemy trenować trzy razy w tygodniu. Chciałbym utrzymać pozycję, którą aktualnie zajmujemy w tabeli. Oczywiście marzymy o celach najwyższych, ale musimy utrzymać się w pierwszej piątce. Jeżeli udało by się awansować, na pewno wszyscy by się ucieszyli. Trzeba grać do końca, bo wszystko jest możliwe, dopóki piłka w grze. 6 pkt.



Na boisku panował chaos.

Fot. W. Suchta

Pizzeria „CAPRI”
Ustroń, ul. Traugutta 4
tel. 854-38-60
zapraszamy
codziennie
dowóz gratis

SŁOWACJA-Velka Rača
Jednodniowe wyjazdy na narty
96 zł/os., dzieci 80 zł
NARTY: Austria od 690 zł
Włochy, Słowacja, Czechy
EGZOTYKA
B.U.T. „Ustronianka”
tel. 854-32-88



Wichura przeszkadzała w grze.

Fot. W. Suchta

straty do lidera to nie jest dużo. Wiele wyjaśni się po meczu w Zembrzydowicach. Chciałbym, aby skład się skonsolidował. Na pewno groźne będą drużyny Beskidu Skoczów, Kończyc Małych, Ochab. Wiele drużyn wzmocniło się doświadczonymi zawodnikami. Obawiam się pierwszego meczu ze Strumieniem, gdyż zawsze z tą drużyną grało nam się ciężko.

W drużynie Nierodzimia w sparingu z Kuźnią zagrali zawodnicy, z którymi prowadzone są rozmowy i być może od wiosny grać będą w Nierodzimiu. Są to: dwóch **Marcinów Cieślaków** z Olimpii Goleśzów, **Michał Nawrat** z LKS Pogórze i bramkarz **Kazimierz Psota** z Błyskawicy Drogomyśl. Najprawdopodobniej w drużynie Nierodzimia nie zobaczymy wiosną: Seweryna Wojciechowskiego wypożyczonego do Podbeskidzia, Adama Hubczyka, Sebastiana Marhuli, Piotra Wolnego oraz bramkarza Jarosława Salachny. (ws)

Kuźnia i Nierodzim zaplanowały następujące spotkania sparingowe przed rozpoczęciem rozgrywek:

7 lutego	godz. 11.00	Kuźnia – Krupiński Suszec
7 lutego	godz. 14.30	Kuźnia II- Nierodzim
14 lutego	godz. 11.00	Kuźnia – Jasienica
14 lutego	godz. 14.30	Cukrownik Chybie – Nierodzim
21 lutego	godz. 14.30	Morcinek Kaczyce – Nierodzim
26 lutego	godz. 15.30	Kuźnia – Sokół Heczmarowice
28 lutego	godz. 15.00	Nierodzim – Błyskawica Drogomyśl
6 marca	godz. 15.00	Nierodzim – Tempo Puńców
13 marca	godz. 11.00	Kuźnia – Beskid Brenna
13 marca	godz. 15.30	Nierodzim – LKS Ochaby
20 marca	godz. 15.30	Nierodzim – LKS Zabłocie

FOTO ARTE
DIGITAL PROFESSIONAL STUDIO
DARIUSZ OLCHAWA, ROBERT KOHUT

oferuje:

Profesjonalne zdjęcia studyjne (portretowe, portfolio, dziecięce, mody...)
Zdjęcia okolicznościowe (komunie, konfirmacje, chrzty, imprezy, seminaria...)
Reportaże, grupowe, legitymacyjne, tablica, reprodukcje, reklamowe...
Zdjęcia z nośników cyfrowych (CD, CD-RW, FD, KARTY PAMIĘCI)
Dla wszystkich cyfromaniaków KIOSK INTERNETOWY gdzie sam możesz przeglądać i korygować swoje zdjęcia przed wykonaniem odbitek. Istnieje możliwość wykonania odbitek z telefonów komórkowych.
Wszystkie zdjęcia wykonujemy na najnowocześniejszej maszynie cyfrowej AGFA d-lab co gwarantuje najdoskonalszą jakość!!!

PROMOCJA!!!

Szczególną ofertę kierujemy do NOWOŻEŃCÓW. Każda para która wykona u nas profesjonalną sesję zdjęciową w 2004r weźmie udział w losowaniu atrakcyjnej wycieczki sylwestrowej!!!

U nas miła i fachowa obsługa, a CENY i JAKOŚĆ zadowolą każdego KLIENTA!!!

43-450 USTROŃ ul. Daszyńskiego 7
(obok kościoła katolickiego)
tel. 603-852-698
www.foto-arte.pl (strona w budowie)
e-mail: oidelek121@interia.pl



Pierwsze narciarskie kroki.

Fot. W. Suchta

ZIMOWE IGRZYSKA

VI Ogólnopolskie Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych w Narciarstwie Biegowym i Zjazdowym odbywać się będą w Wiśle i Ustroniu od 12 do 15 lutego. Uroczyste otwarcie nastąpi na placu Hoffa w Wiśle, dyscypliny biegowe rozgrywane będą na Kubaloncie, a zawody w narciarstwie biegowym na wyciągu Solisko na Czantorii. Tam będzie można obserwować trening (12.02, godz. 13.00-15.30), preeliminacje (13.02, godz. 9.30-16.30), finały i ceremonie (14.02, godz. 9.30-16.30 i 15.02, godz. 9.30-11.30). Igrzyska uroczyste zostaną zamknięte o 11.30 na Kubaloncie. Zawodnicy mieszkać będą w Ustroniu, w Magnolii i Tulipanie. Jak napisali organizatorzy: VI Ogólnopolskie Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych poprzedzi „Bieg z pochodnią” w dniu 12.II 2004 r. który rozpocznie się w Wadowicach, następnie przez Ustron policjanci przebiegną do Wisły na ceremonie otwarcia.

(mn)

POZIOMO: 1) tysiąc kilo, 4) oddział wojska, 6) upinany na głowie, 8) egzotyczne owoce, 9) kapitan „Nautilusa”, 10) maść na obrzęk, 11) figiel, psikus, 12) objaśnia sny, 13) wynik dzielenia, 14) gracja, wdziek, 15) Hanna na czele rządu, 16) amerykański grosz, 17) motyw zdobniczy, 18) Adrianna, 19) piłka za boiskiem, 20) sklepowy kontuar.

PIONOWO: 1) gra na karcie, 2) awans, powołanie, 3) gazetowa budka, 4) Jan kabareciarz, 5) styl pływacki, 6) trawa łąkowa, 7) zimny półwysep, 11) łódź indiańska, 14) śląska gra karciana.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 13 lutego.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 2

MAMY NOWY ROK

Nagrodę 50 zł otrzymuje otrzymuje MAGDALENA MENES, Ustron, ul. Parkowa 6. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie

Muszym Wóm łopowiedzieć ło tym, jakich gości miała latoś moja ciotka. Już zech je na ryncie, tóż łoto ciotka z Lipowca napylała mie, cobyh ji pumógła, bo mieli do ni przejechać goście na zimowisko. Zadziwiłach sie tymu, bo ciotka mo w chatupie byle jako, a przeca goście z miasta mogóm mieć wyynksze wymagania. Ale ni, łóni snoci już sie dogodali, że mo być tak swojsko jako hańdowni na wsi.

Nó i przejechali. Ciotka przirychtowała izbe po nieboszczce starce, co była w giblu. Drzili my deliny kartaczem, ale jak ci ludzie prziszli, to i tak wszystko zaszmatłali. Było to małżynstwo, taki po pindziesionce, bo chcieli se spómnieć jako to hańdowni na wsi miyszkałi. Ciotka sie nie prziznała, że jak w styczniu były taki mrozy, to ji woda w aporcie zamarżała i wszystko rozłargalo. Tóż trzeja było chodźć do wychodka, co stoł na polu kole króliczoka. A w izbie, kaj goście miyszkałi był piycek zieleżny i hajczyło sie w nim karkoszkami nazbiyranymi w potoku.

Goście nic po sobie nie dali poznać, że to jim nie pasuje. Jak my z ciotkóm na wieczór zrobili placki na blasze ze szpyrkami, to paniczka isto ze dwa razy była już na śemiywku w haźlu na polu, ale jak ukiełżała na łodzie i sie kopyrtła nic nie rzekła. Dziepro na drugi dzień jak ji noga spuchła, spytała sie ło dochtora.

Nie byli ci goście wybiyrzyczni i jedli wszystko to co my, łoto baji zimnioki puczóno ze szpyrkami i kiszke do zapićcio, abo zupe czoskule. Po dwóch tydniach, hónym sie spakowali, zapłacili ciotce i powiedzieli, że dziepro teraz na tym zimowisku docynili, że ni ma to jak w mieście. Wszyndzi blisko, w chatupie ciepło, a i do aportu nie trzeja sie daleko szmatłać.

Jewka

TRZECI W BRUCLIKU

W tradycyjnym Istebniańskim Brucliku nie mogło zabraknąć reprezentantów Ustronia - Darii Śliwki, która występuje w barwach Klubu Sportowego Wisła-Ustronianka i Piotra Śliwki zawodnika Akademickiego Klubu Sportowego AWF Katowice. Niespełna siedemnastoletnia Daria, uczennica klasy I sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Wiśle pokonała 5 kilometrów stylem klasycznym i na metę przybiegła jako trzecia. Piotr rywalizował z najlepszymi polskimi narciarzami, wśród nich znalazł się m. in. Tomasz Kręzełok, i odniósł niekwestionowany sukces zajmując trzecie miejsce. Bieg główny rozegrano na dystansie 15 kilometrów stylem klasycznym. Najlepszy ustroński biegacz jest obecnie studentem III roku Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

(mn)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

1		2		3		4		5		6		7
			8									
9								10				
	4		7	11						11		
12								13				
		2									3	
15				13						16		8
						17						
								6				
18				19						20		9

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: Drukarnia „Madar” - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 30.01.2004 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 6.02.2004 r.